

DZIEN POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś 10 str.
numer liczy

Naczelny Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 12-2 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeź

Kontoczekowe P. K. O. Nr 160-315

Cena numeru
w Toruniu 9 gr.
i na prowincji 20

Rekonia w Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 296

Oddziały: Gdańsk, Statoraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, czwartek 25 czerwca 1931

Nr. 143

Ukarana buta pruska

Sąd w Tczewie skazał na 1 miesiąc aresztu stahlhelmowców z Gdańska

Jak już donosiliśmy we wtorkowym numerze siedmiu stahlhelmowców z Gdańska w pełnym umundurowaniu przekroczyło ubiegłej niedzieli granicę polską. Zuchwali stahlhelmowcy, uczestnicy wielkiej demonstracji antypolskiej w Lisewie, na terenie polskim zostali aresztowani przez straż graniczną i odprowadzeni do Tczewa, gdzie stanęli przed sądem. Wczoraj wyrokiem sądu tczewskiego wszystkich siedmiu hitlerowców za bezprawne przekroczenie granicy w pełnym umundurowaniu skazano na 1 miesiąc aresztu każdego.

Zuchwałość stahlhelmowców gdańskich, którzy demonstracjami swemi starają się na każdym kroku prowokować Polskę, tym razem spotkała się z zasłużoną karą.

Awanturnicy z pod znaku stalowe

go hełmu za swą niepoczytalną bezczelność będą musieli odpokutować, co może opamięta ich towarzyszy, którzy wreszcie zrozumieją, że Polska potrafi bronić swej godności.

Protest polski w sejmie gdańskim przeciw kagańcowej ustawie prasowej

Oczekiwano z wielkim napięciem wczorajsze posiedzenie sejmiku gdańskiego odbyło się w atmosferze prawie zupełnego spokoju. Obfity porządek dzienny zawierał szereg projektów ustawy prasowej, która została przekształcona dzięki poprawkom w ustawę o zabezpieczeniu porządku publicznego. Deklarację protestującą przeciwko ustawie odczytał w imieniu frakcji socjalistycznej były prezes sejmiku Góhl oraz przemówienie wygłosił poseł Ozarnecki.

Poseł Ozarnecki oświadczył, że proponowana ustawa bynajmniej nie rozwiązuje zagadnienia bezpieczeństwa w Gdańsku, który jako miasto handlowe bardzo cierpi z powodu stałych zaburzeń i walk politycznych. Jedynym radykalnym rozwiązaniem wytworzonej sytuacji byłoby zastosowanie się przez władze

gdańskie do zaleceń Rady Ligi Narodów, a w szczególności do wskazań ministra Wielkiej Brytanji Hendersona. Takim rozwiązaniem byłoby wprowadzenie bezwzględnej zakazu noszenia mundurów przez organizacje polityczne.

Przemówienie posła Ozarneckiego wysłuchane było przez izbę i na ławach senatorskich, gdzie zasiadał prezydent senatu dr. Ziehm — z wielką uwagą. Zwykle mających miejsce podczas przemówień posłów polskich wrogich wykrykniwów i przerw — prawie nie było.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach dla senatu w zakresie bezpieczeństwa publicznego ze względu na to, że wniesiony on został do Sejmu dopiero przedwczoraj, nie był wczoraj dyskutowany. Dyskusja nastąpi dopiero w czwartek.

Nowe sukcesy polskich tenisistów w Wimbledon

Londyn, 24. 6. (PAT). Wczoraj po południu w drugim dniu międzynarodowych zawodów tenisowych w Wimbledon Tłoczyński w drugiej rundzie gry pojedynczej odniósł zasłużone zwycięstwo, pokonywując w trzech setach 7:5 6:4, 6:4 mistrza tenisowego armji brytyjskiej kpt. Jamesona. Walka była niezwykle zacięta i trwała przeszło dwie godziny. Mniej szczęśliwie w pierwszej rundzie gry pojedynczej pał grała Jędrzejowska, której przeciwniczką była dawna kilkakrotna szampionka Wielkiej Brytanji Godfree. Pierwszy set wygrała Jędrzejowska 6:2, wykazując świetną klasę gry, drugi set wygrała Godfree, uzyskując 6:4, trzeci set wygrała również Godfree, uzyskując 6:3. Jędrzejowska wykazała jednak tak piękny styl,

że sympatja publiczności angielskiej była po stronie młodzieńczej Polki. W ogólnym wyniku Jędrzejowska pokonana została w stosunku 6:2, 4:6, 3:6, wskutek czego w grze pojedynczej pał automatycznie odpadła, pozostaje w grze podwójnej pał oraz mieszanej.

Katastrofa autobusu pod Sremem

Poznań, 24. 6. (PAT). Na zosie pod Sremem rozbił się autobus, kursujący w powiecie śremskim. W autobusie jechało 12 osób, z których 3 odniosły ciężkie rany. Przyczyną wypadku było złamanie się osi podczas jazdy.

Polska będzie walczyła o granice zachodnie

bez względu czy ją poprze Francja, lub czy Niemcy razem wystąpią z Sowietami

Znamienna opinja amerykańskiego dziennikarza. — W jednym z ostatnich numerów „Timesów” znany dziennikarz amerykański i znawca spraw europejskich Frank H. Simonds zamieścił interesujący list, zawierający szereg nader trafnych spostrzeżeń o współczesnych nastrojach europejskich, zasługujących na uwagę zwłaszcza ze względu na konkluzję, do jakiej dochodzi amerykański publicysta na podstawie swych obserwacji.

Autor oświadcza na wstępie, że dłuższy pobyt w Europie, między innymi w Polsce i w Niemczech i w Genewie i w Paryżu pozostał mu niezatarte i jaskrawe wrażenia.

Przedewszystkiem bujny rozkwit hitleryzmu i wszelkiego nacjonalizmu niemieckiego, jakkolwiek sam przez się bezpłodny, dał jeden wyraźny rezultat: zjednoczył wszystkie partje niemieckie, wszystkie kierunki pod jednym

sztańdarem rewizjonizmu. „Na przyszłość każdy rząd niemiecki będzie stawiał za warunek swej współpracy z innymi rządami europejskimi: rewizję granicy wschodniej, „Anschluss”, równość pod względem zbrojeń — co dziś oznacza ponowne zbrojenie, wreszcie — umorzenie reparacyj”.

„Również nabrałem przekonania, będąc w Polsce, pisze dziennikarz amerykański — że Polska będzie walczyła o swe zachodnie granice niezależnie od tego, czy Francja ją poprze, lub też pozostawi własnemu losowi, czy będzie miała przeciwko sobie tylko Niemcy, lub także i Rosję Sowiecką”.

Można uważać za pewne — twierdzi autor — że Niemcy wystąpią z Ligi Narodów, jeśli nie uda im się przeforsować swego programu; w przeciwnym razie to samo zmuszona będzie uczynić Polska. Stan ducha w Europie

pozwała z wszelką pewnością przewidywać takie same kompletnie niepowodzenie w Genewie, jakie spotkało Pierwszą Konferencję Pokojową w Hadze, co może się stać groźnym dla całej imprezy genewskiej.

W konkluzji wszystkich tych przesłanek dziennikarz amerykański dochodzi do wniosku, że należy się zastanowić nad tem, „czy odroczenie genewskiej konferencji rozbrojeniowej nie będzie jedyną prawidłową linią rozumnej sztuki państwowej? Czy też należy przyjąć, że nawet utrzymanie pokoju nie jest dostatecznym powodem odroczenia konferencji rozbrojeniowej?”

Ten naprawdę paradoksalny wniosek nie jest w istocie tak bardzo odległym od prawdy, zwłaszcza, jeśli przyznamy słuszność charakterystyce stosunków europejskich, danej przez autora.

Bursztynowe wyroby

najpiękniejsze, — z gwarancją naturalne, wykonane w Gdyni z najprzedniejszego polskiego surowca, największy wybór wprost po cenach fabrycznych poleca P. Trzeźniak w Gdyni narożnik ulicy Podjazdowej i Starowiejskiej. (9279)

Nominacja komisarza Zabierzowskiego

(o) Warszawa, 24. 6. (tel. wł.) Prezydent Rzplitej podpisał nominację dotychczasowego delegata rządu do spraw organizacji ustroju m. Gdyni, Zabierzowskiego na stanowisko komisarza rządowego m. Gdyni z 4-tym stopniem służbowym.

Pani Wilson w Paryżu

Paryż, 24. 6. (PAT). Pani Wilson wraz ze siostrzenicą przybyła do Paryża wczoraj po południu. P. ambasador Chłapowski z małżonką udał się do hotelu, gdzie zatrzymała się pani Wilson, aby ją powitać.

Wielki sukces polskiego „dnia kupieckiego” w Chicago

Chicago, 24. 6. (PAT). W niedzielę odbył się tu poraz pierwszy t. zw. „dzień kupiecki” pod hasłem poparcia polskiego handlu i importu. Impreza uzyskała wielki sukces.

Nowa taryfa kolejowa dla wojskowych

(o) Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.). Z dn. 1-go lipca wejdzie w życie nowa taryfa kolejowa dla wojska. Przejazdy wojskowych będą opłacane gotówką w kasie kolejowej. Nowa taryfa przewiduje, że za przejazdy służbowe płacić będzie Ministerstwo Spraw Wojsk. 1/5 taryfy normalnej. Za przejazd urlopowy wszyscy wojskowi płacić będą gotówką 1/5 ceny normalnego biletu. Poza tem nowa taryfa kolejowa dla wojskowych przewiduje przejazdy ulgowe 2-krotnie w ciągu roku dla żon i dzieci wojskowych, obniżone o 50 proc.

Nowa taryfa kolejowa dla wojskowych usługa skomplikowaną procedurę rozrachunkową między ministerstwem komunikacji a ministerstwem spr. wojskowych.

Poincaré dziekanem adwokatów

Paryż, 24. 6. (PAT). Odbyły się tu do-roczne wybory do paryskiej rady adwokackiej. Dziekanem rady obrano Poincarego, byłego prezydenta. Otrzymał on 804 gł. na 952 głosujących. Poincare nie był obecny na zebraniu, gdyż z powodu rekonwalescencji przebywa w posiadłości swej w Lotaryngji. Dotychczasowy dziekan rady adwokackiej Payen udał się do rezydencji Poincarego aby złożyć mu gratulacje.

Krwawe zaburzenia w Magdeburgu

Berlin, 24. 6. (PAT). Magdeburg był wczoraj widownią krwawych demonstracji. Podczas rozwiązywania pochodu komunistycznego doszło do starcia między manifestantami a policją, która dokonała kilku aresztowań. Gdy demonstranci usiłowali uwolnić aresztowanych, policja zrobiła użytek z broni palnej, raniąc ciężko kilka osób. Postrzelony przez policję robotnik zmarł następnie w szpitalu. Mimo dokonania licznych aresztowań, zaburzenia trwały do późnej nocy.

Legenda o „kryzysie zaufania”

Dlaczego wybory ponowne, które odbyły się w ub. niedzielę w okręgu wyborczym nr. 9 w Płockiem, miały także duże znaczenie — moralne?

Bo cała opozycja od centrolewu z socjalistami na czele do Endecji, przypuściła do powiatów: płockiego, płockiego, sierpeckiego i lipnowskiego istny szturm, by ewentualnym sukcesem na odcinku jednego okręgu szantażować masę w całym kraju.

RZEKOMYM KRYZYSEM ZAUFANIA KRAJU DO OBECNYCH RZĄDÓW.

Najpoważniejsze organy prasowe opozycji nie kryły się z takim stawianiem sprawy.

Umiarkowany organ endecji „Kurjer Warszawski” pisał z całą powagą:

„Na ziemię płocką koncentruje się w tej chwili uwaga polityczna całej Polski. Głosowanie niedzielne (dn. 21, bm) będzie pewnego rodzaju barometrem, który pokaże, jakie tendencje zaznaczają się w rozwoju zbiorowej orientacji politycznej pod wpływem wydarzeń ostatniego półroczia”.

Organ poznańskiej endecji „Kur. Pozn.” pisał o znaczeniu wyborów płockich:

„Będą one pierwszą próbą nastrojów politycznych od listopadowych wyborów powszechnych, a zarazem oceną metod itd...”

„Gazeta Warszawska” z tupetem sobie właściwym stawiała zakład o „beczkę Madery” że sanacja nie zdobędzie ani jednego mandatu”.

Tutejszy nasz mizerak pomorski, wsiadał za warszawską panią matką na straszego bachmata i powtarzał z arogancją:

„ZAKŁAD O BECZKĘ WINA”

„Dalej, sanacyj! Przyjmij go, jeśli się nie boisz o wynik wyborów w okręgu płockim”.

A więc rozumiemy: wybory płockie w pojęciu opozycji miały być barometrem, próbą nastrojów, zapuszczeniem sondy w organizm kraju, by zbadać, czy w siedem miesięcy od wyborów listopadowych, fala nastrojów nie ulega kuszeniom syren opozycyjnych, które trąbią w trąby jerychońskie surm opozycyjnych i nie mogą się doczekać, by jakoś zachwiały się mury Jerycha...

Partyjnicy już liczyli na pewno na mandaty płockie.

„Każdy nowy mandat narodowy wzmocnia obóz i przybliża chwilę... urzędzenia państwa na podstawie na rodowej (!) ideologii i narodowego programu... wołały pisma opozycji „narodowej”.

Partyjnicy byli już tak pewni siebie, że głosili, iż „Jedynka stoi bardzo słabo, a nawet nie stoi, a leży”. Pokpiwano sobie z tupetem z pracy Obozu Współpracy z Rządem i twierdzono, że niema już mowy o jakichś nadużyciach wyborczych teraz, bo „dłuższe polowanie wzbogaca doświadczeniem nie tylko myśliwego (klusownika), ale i prześladowaną zwierzynę, która potrafi się nietylko bronić, ale i atakować...” — jak z pychą suflowała wyborcom „Gaz. Warszawska”.

Wobec takich poważnych argumentów, takiej reklamy zwycięstwa — sukces chyba pewny. Nasz kucharz katarski przygotował nawet — jak zwykle — naprzód artykuł poświęcony kłesce „sanacji” w Płocku, który też wydrukował wczoraj pt. „Propaganda zaufania” zamiast nadmiaru „sanacja” stwierdza brak zaufania”.

Prowincjonalne blaciki korzystające z usług swej toruńskiej tuby prasowej, już przygotowały nawet na zapas tytuł tryumfalny o zwycięstwie płockiem, jak ta pyszna „Gazeta Kościerska”, która wyniki wyborów w Płocku podała pod tytułem: „Sukces listy Narodowej”, „Kłeska sanacji” (?).

I COŻ SIĘ STAŁO Z TYM KRYZYSEM ZAUFANIA?

Gdzież to ta „próba nastrojów”, która

miała sił dodać do ogólnego bluffu zadywanym od walki ustawicznej szampionom opozycji?

Tutejszy organ „słowopomorski” aż osłupiał wobec wyniku wyborów płockich. Nie mając własnego zdania i własnej oceny łatwego już do odczytania „barometru” płockiego, oderżnął całe „rozważania” gładko za warszawską „Gazetę”, już nawet jej nie cytując w popłochu tylko tak żywcem łącząc za dyktatem partyjnym centrali.

Zamiast tryumfalnej „beczki Madery” warszawska centrala wyprodukowała jakiś „ersatz” — trunek, niesłychanie podłego gatunku który może służyć tylko do oglupiania czytelników tych pism „narodowych”.

Okazuje się bowiem teraz, że jednak „na terenie wyborczym działały skwapliwie „wyprobowane metody”. Naturalnie sukces swój zawdzięcza sanacja poparci: żydów, marjawitów (!), dalej — curiosum — Niemców kolonistów itp. niezwykłym „cudom” nad Płockiem.

Dziwne, że nie wypisano tu jeszcze wpływu tatarów, Turków, szkół baletowych i mandolinowych „marjawitów” i tak dalej.

Olbrzymi sukces Listy Bezpart. Bloku Współ. z Rządem, która uzyskała 48.570 tysięcy głosów wobec 23.341 w r. 1928, a o pięć tysięcy zwolenników więcej niż w r. 1930, przeprowadzając swoich dwóch kandydatów. Wyprowadził całą opozycję wprost z równowagi. Roz

ważania na temat wyborów płockich we wstępnym artykule „Gazety Warszawskiej” są pełne pikantnego humoru, jako wspaniały przykład sofistyki powyborczej...

Tłumacząc wyniki „sanacji” poparciem żydów, marjawitów, Niemców, masonów kalek i głuchoniemych i wszystkich tych... co nie głosowali na endecję, stwierdza równocześnie „Gaz. Warsz.” „widoczny” i stały”

UPADEK WPŁYWÓW STRONNICTWA LEWICOWYCH.

I tu nadchodzi clou całego artykułu sprawozdawczego:

„Te zmiany przypisujemy pracy Stronnictwa Narodowego, które pomimo trudności i przeszkód, wychowuje (!!) szerokie masy, uświadamiając je o istotnych zadaniach polityki państwa i narodu”.

Takimi głupstwami karmi się po szuflach zapowiedziach przedwyborczych swych czytelników... po wyborach. Takiego głupstwa już nawet nie przedrukował lasy obcych poglądów — redaktor „Sl. Pomorskiego”.

„Kryzys zaufania” kraju do rządów o ideologii Marszałka Piłsudskiego po siedmiu ostatnich miesiącach — okazał się raz jeszcze sztucznie stwarzaną legendą zakłamanego partyjnictwa.

Mimo ciężkiego przesilenia gospodarczego, i ogólnego zubożenia które zwykle stwarzały podatny grunt pod wszelką de

Meinla

**Czekolady
Czekoladki
Karmelki
Keksy
Pierniki
Wafle**

**Bydgoszcz,
Sdańska 9**

magogę z lewej czy prawej strony. wybory płockie stwierdziły pewnik polityczny, że

KRAJ ROZUMIE I POPIERA OLBRZYMIĘ WYSIŁKI RZĄDU W WALCE Z KRYZYSEM GOSPODARCZYM

a cała krzykliwa i hałaśliwa obstrukcja polityczna dokonywana od lat, przez zaciekłych opozycjonistów — jest grochem rzucanym o ścianę, który nie wpływa na realne poglądy społeczeństwa i na jego stosunek zaufania do Obozu Pracy Państwowej i Wodza Narodu — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Niedziela 21 czerwca rozwiła w niemość jeszcze jedną legendę i zadała kłam partyjnikiem głoszącym kłamstwa o kryzysie zaufania w kraju do obecnej polskiej rzeczywistości.

Dr. B.

Skarby naszej gospodarki pod wodą

Jak postępują prace nad odwadnianiem bagien w Polsce

Na uregulowanie 10 tys. km rzek potrzeba półtora miljarda złotych

Prawie jedna dziesiąta część całego obszaru Polski, bo około 3.800.000 ha, stanowią błota, (obszary bagienne) położone w dorzeczu Wisły, Odry, Niemna, Dźwiny, Dniestru i Dniepru, które mogą być dla kultury wyzyskane przez racjonalne ich odwodnienie. W tym celu należałoby uregulować około 10 tys. km. rzek niespławnych i wykonać szereg kanałów, kosztem około 1,5 miljarda złotych.

Aby zdać sobie sprawę z doniosłości tych robót, rozważyć należy straty, jakie ponosi gospodarstwo krajowe wskutek braku produkcji rolniczej na obszarach błotnych.

Przeważna ich część będzie po odwodnieniu użyta na gospodarstwa łkowe a to ze względu na ich niskie położenie i łatwość nawodnienia w razie potrzeby z powodu bliskości lub nawet bezpośredniego sąsiedztwa łożysk rzecznych i potoków, jak i ze względu na potrzebę i zdaje się zdecydowaną dążność podniesienia gospodarstwa hodowlanego.

Według obliczeń po odwodnieniu wartość produkcji rolniczej z 1 ha wzrośnie o 100 zł. rocznie.

Prace podjęte przez rząd polski (Ministerstwo Robót Publicznych) na polu regulacji rzek niespławnych i odwodnienia bagien normuje ustawa z dnia 26. I. 1921 r. Dz. U. Nr. 97 i ustawa wodna, która ujęła państwową gospodarkę wodną w jednolite przepisy dla wszystkich dzielnic.

Osobną opieką otoczył rząd sprawę odwodnienia Polesia, co też znalazło wyraz w rozporządzeniu P. Prezydenta Rzpl. z r. 1928. Bagno poleskie obszarem swym, wynoszącym 18.000 km. kw. dorównuje obszarem województw: kieleckiego i stanisławowskiego, a nawet przewyższa niektóre województwa jak krakowskie, tarnopolskie i pomorskie. — Akcja rządu na polu regulacji rzek niespławnych i odwodnienia bagien wykazuje stały rozwój i prowadzona jest na całym obszarze

państwa, przy finansowym współudziale samorządów i spółek wodnych, które to czynniki wykazują na tem polu wiele inicjatywy.

Jakkolwiek z powodu niepomyślnej ogólnej konjunktury gospodarczej tempo prac zostało w ostatnich czasach nieco zahamowane, to jednak dotychczasowe wysiłki na tem polu dały już poważne rezultaty.

Ilość wykonanych i będących w toku wykonania robót przedstawia się procentowo w poszczególnych województwach rozmaicie, zależnie od siły finansowej samorządów i od stanu tych robót, przed odrodzeniem Polski.

Ilość robót w stosunku do ogólnego zapotrzebowania wynosi w województwach warszawskim, lubelskim, białostockim, kieleckim, poleskim i wileńskim 1%—17%, w poznańskim i na Pomorzu 28—37%, zaś w województwach południowych 61—71% całości.

■ **Ła dwa złote 85 gr.** ■

WYDAWNICTWO „MOJA BIBLIOTEKA” W WARSZAWIE,
UL. SZCZYGLA 7

doje w prenumeracie miesięcznej

co tydzień

pierwszorzędną powieść najprzedniejszych autorów świata. Za tak niską cenę po wpłaceniu na konto P. K. O. Nr. 26.175 lub przekazem pocztowym otrzymać można

4 tomu powieści miesięcznie

tworząc tym minimalnym wydatkiem własną „Moją Bibliotekę”.
Warunki prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: miesięcznie
Zł. 2,85, kwartalnie Zł. 8.—, rocznie Zł. 30.—.

Złoto Wujka Sama na kurację Europy

„Bankrucstwo“ Niemiec na pokaz — Muszą znaleźć się środki na poskro-
wienie apetytów odwetowych

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę czytelników na „NĘDZĘ NIEMIECKĄ WY-
RAŻAJĄCĄ SIĘ W MILJARDACH RZUCA-
NYCH NA OSTHILFE, NA PANCERNIKI,
na nieprawdopodobnie kosztowne zbrojenia.

Jeżeli Niemcy mają teraz kłopoty finan-
sowe i dekret oszczędnościowy stał się ko-
niecznością, wzbudzającą pomruki niezado-
wolenia w masach głodnych tłumów — to
przyszyny tego szukać należy w ich własnej
psychozie wojennej.

Reparacje, o których rozpaczliwie Niemcy
zawodzą i kierują żale w stronę Chequers i
Waszyngtonu kosztują ich znacznie mniej niż
zbrojenia.

DLACZEGO NIEMCY SIĘ ZBROJĄ?

Czy zagraża ktokolwiek ich stanowi po-
siedania? Czy gotuje się Francja lub Polska do
marszu na Berlin? Czy samoobrona orężna
jest podyktowana groźbą utraty niepodle-
głości?

Nie podobnego!

Zbrojenia niemieckie — to Drang nach
Osten! to Pomorze i Śląsk! to wskrzeszenie
imperjalizmu Hohenzollernów z kronprincem
jako następcą... Hindenburga na fotelu Pre-
zydenta Rzeszy najpierw — a potem zapo-
wane na cesarskim tronie.

Wskrzeszenie przedwojennych Niemiec ko-
sztuje drogo, więc wydatki na reparacje są
balastem zgola zawadzającym.

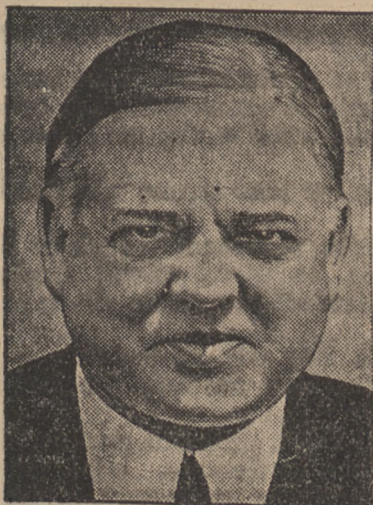
Jeden z publicystów francuskich, omawia-
jąc ostatnie wypadki w Niemczech, tak scha-
rakteryzował obecną sytuację: „Równowaga
walutowa, równowaga socjalna i polityczna
Niemiec pozostaje w ścisłym związku z ich
równowagą psychiczną i moralną. Ta ostatnia
wydaje się być zachwiana.

Ten brak równowagi psychicznej uwydatnia
się nie tylko w psychozie wojennej lecz i
w gospodarce wewnętrznej.

BAJECZNIE KOSZTOWA GOSPODARKA NIEMIECKA.

Weźmy kilka cyfr: Wybory do parlamentu
kosztowały Rzeszę 900 milj. mk. ucieczki
wkładów. Obecne zachwianie gabinetu Brü-
ninga kosztowało Niemcy 1 miliard marek
ubytku złota i dewiz w ciągu kilkunastu dni
czerwca. W dodatku wypowiedziane zostały
kredyty krótkoterminowe na sumę 2½—3 mi-
liardów marek. Niemcy należą do tych nielicz-
nych krajów, których dług publiczny po woj-
nie uległ znacznemu zmniejszeniu. Podczas
gdy np. dług publiczny Anglii wzrósł po woj-

PREZYDENT STANÓW ZJEDNOCZONYCH HOOVER



który dzięki swej ostatniej propozycji w spra-
wie moratorium wywarł zainteresowanie w ca-
łej Europie.

nie 12-krotnie, a dług Francji 3-krotnie, to
dług publiczny Niemiec (bez reparacji) spadł
w związku z dewaluacją marki do 2/3 przed-
wojennej wysokości.

Reparacje niemieckie stanowią 2 miliardy
rocznie, gdy dochód społeczny wynosi 70 mi-
liardów, a budżet ciał publicznych, tj. Rzeszy,
krajów i gmin, 20 miliardów. Reparacje sta-
nowią więc 3% dochodu społecznego, a 10%
budżetów publicznych.

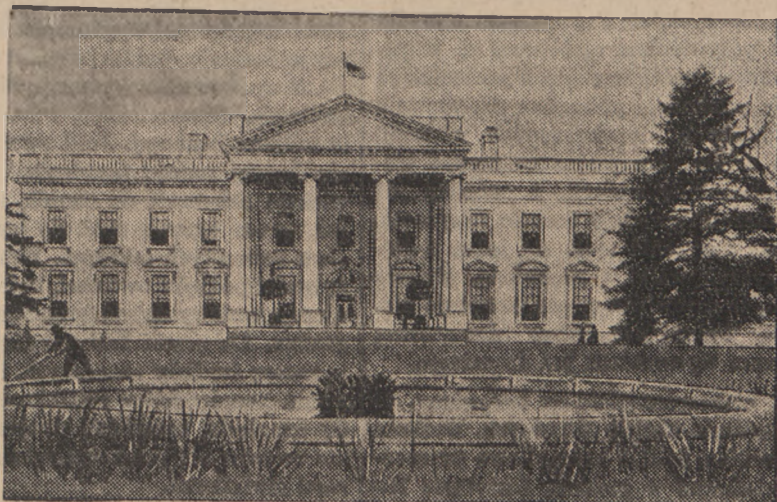
Gospodarka niemiecka jest nieprawdopodo-
bnie rozrzućna. Niemiecki budżet wynosił
przed wojną 7 miliardów, dziś — 20 miliardów.
Ciężary społeczne nie licząc kosztów bezrobo-
cia wzrost z 1½ miljarda przed wojną do 6
miliardów. Ulgi reparycyjne byłyby zupełnie
bezczelowe, gdyby im nie towarzyszyło pewne
otręczenie moralne. Na to się najzupełniej
nie zanosi. Przeciwnie coraz bitniej rozprze-

jący się hitleryzm woła z cyniczną otwarto-
ścią: Pompujcie, pożyczajcie ile możecie! My
nic nie oddamy, gdy weźmiemy władzę!

AMERYKA, NIEMCY A POLSKA I FRANCJA.

Wielkie zaufanie musi mieć Ameryka do
długowieczności żelaznego Hindenburga i „dyk-
tatora głodowego“ Brüninga, jeśli pomimo
tych szczerzych wyznań udzieli im chęć ulg
i pieniędzy.

BIAŁY DOM W WASZYNGTONIE.



w którym odbyły się narady nad propozycją Hoovera.

Trzeba powitać z uznaniem iniejątywe pre-
zydenta Hoovera, dotyczącą rocznego morato-
rium długów, lecz istota stanu rzeczy nie zmie-
ni się w niczym, o ile Niemcy i nadal stoso-
wać będą te same, co dotychczas, środki i me-
tody naruszające podstawy pokoju europej-
skiego i równowagę gospodarczą świata. Nikt
nie ma prawa dawać jałmużny czy okazywać
się filantropem w stosunku do Niemiec i to
wtedy, gdy wiadomo, że one właśnie stanowią
źródło niepokoju w Europie.

W sprawie reparacji zainteresowana jest
bardzo bezpośrednio Francja. „Le Matin“ za-

znacza, że Francja poniosłaby przy realizacji
projektu ofiarę w wysokości około 2.300 mi-
lionów franków. „Petit Parisien“ pisze, że po-
nieważ Francji należy się wielka część raty
bezwartunkowej, jest ona specjalnie zaintere-
sowana w utrzymaniu postanowień układu has-
kiego.

Polska natomiast nie jest zainteresowana
bezpośrednio w sprawie reparacji jako takich.
Owszem Polsce zależy na tem, by nad naszą
zachodnią granicą zapanował spokój, a nawet

dobrobyt, zwłaszcza, że konjunktury gospo-
darze sąsiadujących państw zająbiają się o
siebie na każdym kroku. Gdy dolar idzie w
górze w Berlinie, drgania te udziela się i
Warszawie. Gdy papiery niemieckie w No-
wym Jorku spadają, automatycznie pociąga
to za sobą spadek walorów polskich.

Z drugiej strony jednak Polska nie może
obojętnie patrzeć na to, że Niemcy „nabraw-
szy oddechu“ ulg reparycyjnych kontynuować
dalej będą, niewątpliwie we wzmożonym tem-
pie swą akcję zbrojeniową, której ostrze zwró-
cone jest przeciw Pomorzu!

Rodzina, Kościół i Państwo na straży wychowania młodych pokoleń

Z przemówienia J. E. Prymasa Hlonda na zjeździe katolickim
w Zbąszyniu

XI. Zjazd Katolicki w Zbąszyniu był — jak
już donosiliśmy — wspaniałą manifestacją ka-
tolicką. Na zjazd przybyło około 12 tysięcy
osób.

Pod koniec obrad J. Em. ks. Prymas Hlond
wygłosił dłuższe przemówienie, z którego m.
in. podajemy:

Zebraliśmy się — mówił J. Em. ks. Prymas
— tu jako katolicy. Na zebraniu tem naszym
nie występują żadne różnice. Wszyscy siada-
my obok siebie jako katolicy, mimo różnicy
w przekonaniach, mimo różnicy przynależno-
ści do obozu czy partii. Wszyscy zebraliśmy
się w poczuciu, że na tym zjeździe niema róż-
nic politycznych, a jest tylko myśl katolicka
i przynależność do kościoła katolickiego. Zja-
zdy katolickie, tak pojmowane i organizowa-
ne, były zawsze i będą zjazdami, które nikogo
nie kłócą a wszystkich łączą.

Zjazd został zwołany głównie po to, aby
omówić temat wychowania na podstawie en-
cykliki papieskiej. Słyszeliśmy w referatach,
że czynnikami głównymi tego wychowania są:

rodzina, kościół i państwo. Chcę, aby tak,
jak złączyliśmy się tu jako katolicy bez różnic
możliwych w życiu codziennym, aby te trzy
czynniki łączyły się w harmonijnej pracy nad
młodzieżą. Jeśli prawdą jest, że zgoda buduje
a niezgoda burzy, to przedewszystkiem nie-
zgoda burzy całe wychowanie. Jeśli niema
zgody w tem dziele między rodziną a pań-
stwem i kościołem, odbija się to bardzo szko-
dliwie na młodzieży. Powinniśmy to prze-
świadczenie i postanowienie wynieść dzisiaj,
abyśmy wszędzie łączyli się w tem dziele wy-
chowania młodzieży, aby to wychowanie było
naprawdę i szczerze chrześcijańskie. Odby-
liśmy to drugie posiedzenie plenarne pod prze-
wodnictwem wicemarszałka, który w swoim
zawodzie jest inspektorem szkolnym. Cieszę
się bardzo, że przedstawiciel naszej władzy
szkolnej przewodniczy nam. Chciałbym, aby
to było zaprowadzone i aby było potwierdze-
niem naszych chęci zgodnej współpracy
wszystkich czynników do tej współpracy po-
wołanych.

Metody wyborcze czwórki

Co stwierdził Sąd Najwyższy

Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu 22-im
b.m. protest przeciwko wynikom wyborów do
Sejmu w okręgu Nr. 94 — Poznań-miasto,
zgłoszony przez Jarosława Pogorzelskiego,
zwolennika listy Bezp. Bloku Współpr. z Rzę-
dem.

Decyzja Sądu Najwyższego oparła się z na-
tury rzeczy — na względach formalnych. Mę-
żowie zauf. B. B., na oświadczeniach, na któ-
rych oparty był protest, zaniedbali swego czła-
stwu w kilkunastu wypadkach formalności wnie-
sienia odpowiednich zarzutów do protokołów
komisji obwodowej; literzo prawa zatem sta-
ło się zadość. Niemniej przeto przewód są-
dowy udowodnił szereg niewłaściwości i prze-
kroczeń obowiązujących przepisów wybor-
czych, jakich dopuścili się przewodniczący i
członkowie komisji obwodowych, działający
tendencyjnie na korzyść listy Nr. 4. — W kil-
ku konkretnych wypadkach — stwierdzono
zatem, że wyborcy otrzymywali koperty z wło-
zoną już do nich kartą głosowania Nr. 4; ndo-
wodniono, że w lokalach — wyborczych pro-
wadzono niedopuszczalną ustawowo agitację
za listą Stronnictwa Narodowego, że koperty
doręczano wyborcom już przy drzwiach lokali
wyborczych i przed stwierdzeniem, czy odno-
śny osobnik figuruje w spisach — wyborców.

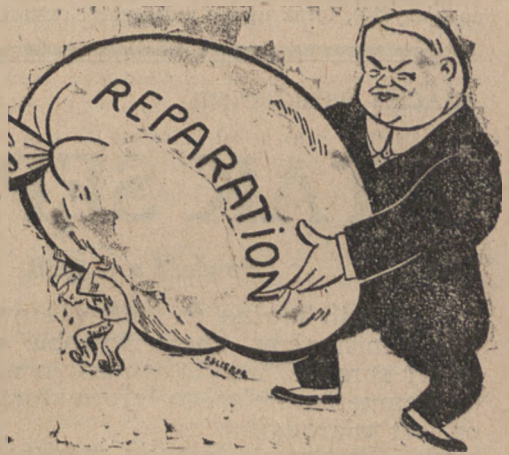
Mimo zatwierdzenia wyborów poznańskich
zostało udowodnione ponad wszelką wątpli-
wość, że agitatorzy Stronnictwa Narodowego
wyzyskiwali swe lokalne wpływy w sposób
sprzeczny z ustawą dla oddziaływania na wynik
głosowania po linii interesów listy Nr. 4.

80 milionów na lotnictwo niemieckie

Budżet ministerstwa komunikacji Rzeszy
wykazuje szereg pozycji, przeznaczonych na
popieranie niemieckiego lotnictwa. W sumie
pozycje te wynoszą 39.124.100 Rm., czyli zgo-
rą 80 milionów złotych. Z sumy tej przypada na
poparcie wynalazczości w lotnictwie 5½ milj.
Rm., na „pomoc gospodarczą dla niemieckiego
przemysłu lotniczego“ — 7 milj. Rm., na po-
picanie lotnictwa publicznego przez „Deutsche
Luft-Hansa“ — 18.825.000 Rm., na kształcenie
fachowego personelu lotniczego — 2.277.000
Rm. i t. d.

Wysokie te dotacje potwierdzają to wszyst-
ko, co się pisze i mówi o Niemczech, aseknu-
jących się na wypadek wojny — mianowicie,
że pod płaszczykiem trosk o rozwój lotnictwa
cywilnego Niemcy systematycznie i planowo
udoskonalają lotnictwo swoje, które, jak to
stwierdzono już po wielokroć razy, jest samos-
kowanym lotnictwem wojennym i jako takie
może być natychmiast użyte do działań wo-
jennych.

MORATORIUM HOOVERA W KARYKATURZE NIEMIECKIEJ



Hoover zdejmując Europie zwłaszcza Niemcom
ciężar długów wojennych.

Skradziony serwis W. Brytanji Sowiety zwróciły rządowi angielskiemu Ostatni akt głośnego skandalu

Wiadomo, że bolszewicy nie przebierają
w środkach. To, co dzieje się w Sowieciech,
zakrawa wprost na niesamowite historie. T.
zw. dumping sowiecki urąga nędzy, jaka pa-
nuje w Rosji, gdyż dygnitarze sowieccy, aby
zdobyć pieniądze i potęgować kryzys gospo-
darczy w Europie, rzucają na rynki europej-
skie olbrzymie masy towarów, czy to pod po-
staćią drzewa, masła, nafty za śmiesznie ni-
ską cenę. Tymczasem w kraju sowieckim pa-
nuje głód i nędza i odczuwać się daje wła-
śnie brak tych towarów, które masowo wywo-
zi się zagranicę.

Na tem operacja sowiecka nie kończy się.
Pamiętamy, że władze sowieckie za pośrednic-

twem agentów zagranicą urządziły wielkie li-
cytacje, na których sprzedawano dzieła sztuki,
drogocenne rzeczy, zagrabione przez bol-
szewików w pałacach arystokracji rosyjskiej.
Ileż w związku z tem było skandalów, ileż
światła padło na ponurą i brudną gospodarkę
sowiecką.

Niedawno świat dowiedział się o skandalu,
który miał miejsce w Moskwie. Mianowicie
na jednym z przyjęć oficjalnych, jakie urzą-
dziły władze sowieckie dla zagranicznych dy-
plomatów poseł Wielkiej Brytanji zauważył,
że podczas bankietu po trawie podano na tale-
rach, należących do serwisu, który ongiś był
w posiadaniu poselstwa angielskiego przy dwo-

rze cara. Serwis ten według oficjalnych so-
wieckich informacji rzekomo przepadł pod-
czas rewolucji. Na talerzach poseł ów zauwa-
żył herby W. Brytanji, wobec czego zaintere-
pował w tej sprawie mierzalne czynniki
sowieckie. Wybuchł skandal.

Posel angielski zawiadomił o całej aferze
swoją rząd, gdyż władze sowieckie obstawały
przy tem, że sprawa cała polega na nieporo-
zumienu, gdyż serwisu takiego rzeczywiście
w Rosji niema. Dopiero na interpelację rząd
Wielkiej Brytanji, po długotrwałych pertrak-
tacjach Sowiety zdecydowały się zwrócić rzą-
dowi angielskiemu skradziony serwis.

Amundsen żyje?

Nowe nadzieje i nowa wyprawa ratunkowa na wyspy Rudolfa

Lodołamacz „Małygin” na nagłacie wezwania badacza podbiegunowego Antoniego Viala wyruszył w stronę wyspy Rudolfa w nadziei odszukania zaginionego bohatera arktycznego Amundsena. Odnalezienie Amundsena od szeregu miesięcy było już niestety sprawą przesądzoną. Na obu półkulach śmierć jego zdawała się nie podlegać najmniejszej już wątpliwości, gdy oto nowy promyk nadziei przedarł się poprzez cafun żałobny.

SENSACYJNY LIST AMERYKAŃSKIEGO BADACZA PODBIEGUNOWEGO.

Amerykański badacz podbiegunowy Antoni Vial zwrócił się do komendanta lodołamacza „Małygin” rosyjskiego prof. Wiesego z sensacyjnym piśmie, wzywając go do udania się na wyspy Rudolfa, gdzie wedle jego obliczeń może się znajdować przy życiu Amundsen. Wiedział on poprzednio, że Amundsen na krótko przed udaniem się na ekspedycję ratunkową z pomocą rozbitkom „Italji” zgromadził wielkie zapasy żywności na wyspie Rudolfa. Wedle przypuszczeń amerykańczaka nie tylko Amundsen, lecz i pozostali członkowie „balonowej grupy” Nobilego mogą się tam znajdować uratowani. Fakt, że odnaleziono szczątki samolotu Amundsena „Latham” niczego jeszcze nie dowodzi, bo Amundsen mógł już się — znajdować na wyspie, gdy samolot pozostawiony bez pasażerów urwał się i zatonął. Amundsen mógł po niezmiernych przestrzeniach lodowych dotrzeć do składów żywnościowych, gdzie zapasy i ciepła odzież mogły ocalić jemu i ewentualnym towarzyszom życie.

POWRÓT NIEBOSZCZYKA W R. 1906.

Amundsen doświadczony arktyk umie urządzić sobie — życie pod biegunem. Już trzy lata przepędził uwięziony — wśród lodów Grenlandji. Miało to miejsce w r. 1903, gdy przeprowadzał badania na północno-zachodnim cyplu naszego globu. Gdy zdawał się już bliskim celu jacht jego polarny „Gjøa” uwięziony został wśród lodów na przeciąg 19 miesięcy. Trzy lata minęły zanim powrócił do Ojczyzny, gdzie go oddawna uważano za bezpowrotnie straconego.

Doświadczony podróżnik wiedział, że wedle przysłowia „głową muru nie przebiję” — cierpliwem oczekiwaniem — jedynie zwyciężyć może straszliwego wroga: — białą śmierć podbiegunową!

NA LODOŁAMACZU „MALYGIN”.

Teraz już mija blisko trzy lata również od chwili gdy Amundsen zaginął. Poprzednio miał on swój okręt, którym powrócić mógł do ojczyzny, teraz niema możliwości ratunku!

Cały świat kulturalny uważa go za zmarłego i nie przedsięwzięje ekspedycji ratowniczej. A jednak może Amundsen żyje!

Ekspedycja ratownicza lodołamacza „Małygin” wyruszyła 15 czerwca z Archangielska w stronę wysp Rudolfa.

Czy odnajdzie Amundsena? Kto wie?

Niepokojącem się wydaje i dziwnem jedno: Dłaczko amerykański uczone dopiero teraz po blisko trzech latach przypomnieli sobie o składach żywnościowych na wyspach Rudolfa?

Miljon bakterij w funcie czereśni

Trzeba ostrożnie spożywać owoce

Surowe jarzyny, surowe owoce, to ostatni krzyk mody, to przedmiot licznych dyskusyj nie tylko naukowych, ale i towarzyskich. Surowizna jest pożywieniem ulubionem ze względu na zawartość naturalnych soli mineralnych i wszystkie substancje potrzebne dla rozwoju człowieka licznych niezniszczonych witamin. Surowizna działa korzystnie na narząd trawienia i przemianę materji, a pozatem już ilość nieznaczna powoduje uczucie nasycenia. I to uczucie nasycenia stało się jedną z głównych przyczyn walki z surowizną, okazało się bowiem, że surowizna często powoduje niedożywianie, łudząc nas, żeśmy dostateczną ilość pokarmu wprowadzili już do ustroju.

Dalsze niebezpieczeństwem surowizny, to łatwość szerzenia chorób zakaźnych. Badania w tym kierunku bardzo szczegółowe przeprowadzono niedawno w praskim Instytucie Higjenu, który wykazał, że surowizna przenosi

łatwo tyfus, cholera, czerwonkę i paratyfus.

Z rynków praskich i hal targowych sprowadzono najpiękniej wyglądające owoce i poddano je badaniu bakteriologicznemu i okazało się, że np. czereśnie wykazują 56.000 do 300.000 bakterij. Sliwka 24.000, a funt czereśni około miliona bakterij. Jeśli zważywszy, że w porze letniej narząd trawienia i tak wykazuje większą skłonność do chorób, to zrozumiemy, jak owoce surowe stać się mogą łatwo źródłem rozmaitych schorzeń. Mimo to nie należy walki podjąć z owocami, które skądinąd wywierają nadzwyczajnie korzystny wpływ na organizm. Ale praski Instytut Higjenu proponuje szereg środków zaradczych, i takie przemysłowanie owoców, które częstokroć już wystarcza do usunięcia zarazków, wreszcie sprzedawanie owoców nie brudnymi rękami, ale specjalnymi szufelkami.

Nowy wróg okrętów

Podamie głos, że wielki fizyk starożytności użył promieni słonecznych dla wzniecenia pożaru na statkach floty nieprzyjacielskiej, oblegającej Syrakuzy, i że mu do tego posłużył system luster. Dziś w prasie radjotechnicznej znajdujemy zapowiedź nowoczesnego ataku na odległość, przypominającego zasadę Archimedesesa. Technika dnia jutrzejszego ma topić stalowe pancernie potężnych statków bojowych za pośrednictwem ultra-krótkich fal, kierowanych na cel zapomocą reflektorów. Bezdźwięcznie i niewidzialnie, rzyby za sprawą magji, odbywać się będzie ten nowoczesny atak, działem radjowem, wysyłającym na dno nie przyjacielskie pancerniki, w którym będzie stacja nadawcza o sile 1000 kw.!

Bezpańska wyspa

Kapitan parowca brazylijskiego „Leandara” odkrył na Atlantyku nową, nieznana dotąd wyspę, znajdującą się pod 27 stopniem długości i 0,50 stopniem szerokości. W celu zrekonowienia tej wyspy odpłynęły krążowniki angielski i brazylijski. Do kogo będzie ona należała?

Tysiące cierpiących na reumatyzm i podagrę wyraziło swe wysokie uznanie dla niezwykłej skuteczności działania Togału. Gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy zastosowaniu Togału nadspodziewanie dobre rezultaty. Nieškodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Zaopatrzyć się więc natychmiast w najbliższej aptece w Togał, — niema bowiem nic lepszego! Cena zł 2,—.

Mały król i berło z dzwoneczków

Wystawa „dawniejszych dzieci” w Paryżu

Towarzystwo Przyjaciół biblioteki w Wersalu urządziło niezwykle oryginalną, a przeszliczną wystawę „Dawniejszych dzieci” od czasów Ludwika 13-go do końca 19-go wieku.

Uśmiecha się do zwiedzających wystawę niewinność i wdzięk dziecięcy w portretach, różnorodnych strojach z epok minionych, w zabawkach. Spotykamy tam dzieci, które wyrosły z biegiem lat na wielkich ludzi, nawet na monarchów. Przyglądamy się żołnierzykom z drzewa i ołowiu, lalkom, książkom szkolnym, książeczkom do modlitwy, które przed laty piastowały niewinne rączki. Długo zatrzymuje się wzrok na zeszytiku z zadaniami arytmetycznymi Delfina Francji i wzruszony uśmiech wychwita na wargach na widok tych pamiątek.

Dziwna rzecz: Wszystko, co się odnosi do dziecka, powoduje wzruszenie ludzi

współczesnych.

Otoczamy dzieci pietyzmem, który nieraz wyraża się w balwochwalstwie. Przypisujemy im stanowisko społeczne, którego dawniej nie posiadały a wychowujemy zupełnie inaczej niż ongiś. Dalecy jesteśmy od czasów pani de Maintenon, która utrzymywała, że do siedmioletniej dziewczynki trzeba przemawiać tak, jak gdyby była dorosłą osobą. Przeciwnie pozwalamy dziś dzieciom śmiać się z całą swobodą.

Wskutek tej dawnej surowości powaga wymuszona widnieje z rucznych portretów dawniejszych dzieci. Twarzyczki dzieci z 18-go wieku są już inne. Duży nacisk w wychowaniu klasztornej dziewczynki kładziono wtedy na taniec, śpiew, rysunki. Chłopcy więcej się uczy jazdy konnej, szermierki i tańca niż historii i łaciny.

Dawniej mniej adorowano dzieci, otaczano je natomiast wielką tkliwością.

ładnie powiedział jeden z historyków epoki minioniej: dziecko, był to mały król z berłem z dzwoneczków.

Na wystawie są nawet domki z kart, brząkaćka dla niemowląt, wolanty, rakiety i wiele tym podobnych dowodów rodzicielskiej czułości.

A dzieci? Czy odpłacały rodzicom za ich miłość?

Aż do czasów wielkiej rewolucji ze strony dzieci przejawiało się więcej uszanowania niż przywiązania. Mnęj onieśmiewania pociągnęło za sobą zwiększenie serdeczności, jednak nie brakło nigdy wśród balwochwalczo adorowanych dzieci egoistów, a we wszystkich epokach tkliwość miłości rodzicielskiej dziecej kwitła zawsze jako jeden z najpiękniejszych kwiatów serca ludzkiego.

MACIEJ WIERZBIŃSKI

ATAK SĘPÓW

36) Powieść z r. 1935.

— Jeśli można to „interpretować” rozmaicie, ministerjum, chcąc wyrobić sobie zdanie w tej sprawie, zapyta w pierw o nie ojca, jako najkompetentniejszego informatora. Opinia ojca jest miarodajna.

— Pisałem o tem do ministerjum... Podaj mi zapalkę! Zapalił papierosa, odwrócił twarz i mruknął:

— Czy nie zmieniłeś swego poglądu?...

— Nie, uważam to dziś, więcej niż kiedykolwiek, za najpotworniejszy humbug polityczny, jaki można sobie wyobrazić. Wilk w roli baranka, to zaiste komedia, jakiej nie mogą brać za prawdę. Zresztą, jak ojciec wie, nie wdycham do wrecz przelaznych czy sojusznicy z Germanji stosunków, gdyż (vide zmarłe Austro-Węgry lub Polskę przed drugim rozbiorem) wychodził na tem dobrze tylko Berlin, a „przyjacieli” jego kręcił sobie kark. Wierzę święcie w aforyzm dra Niegrodzkiego, że źle być z Niemcami w nieprzyjaźni, ale stokroć gorzej, niebezpieczniej być z nimi w przjaźni.

Miał wystąpić z repliką i swym zwyczajem wzbicie się ponad padół placzu w górne sfery idealów, profesor mruknął ironicznie:

— Przesięgacie zawsze jeszcze na verba magistra, swego Niegrodzkiego.

— Tak jest — odrzucił Czesław wojskowym tonem i dorzucił z emfazą: Na nasze szczęście.

— Jeżeli jest „źle być z Niemcami w nieprzyjaźni, to dlaczego nie nawiązać z nimi znośnych dla obu stron stosunków?

— Bo to absolutnie niemożliwe. Naród tak brutalnie egoistyczny i namiętne chciwy nie jest zdolny do rzetelnej ugody ani ze słabszym, którym pogardza, ani z silniejszym, któremu zazdrości. Gdy mi Niemiec podaje wino, wiem że jest zatrute jak wino Geroni.

Stary idealista zwiesił głowę i zaciął. Pił piwo, kopcił papierosa ostentacyjnie, by zamaskować to co działo się w jego duszy. A Czesław odgadywał, że ojciec przewiódł z tej prochy nieoczekiwane, przykre wrażenia. Świąc natrafił gdzieś na rafę podwodną, na którą nadział się jego statek, niesiony dwoma żaglami, na których widniały hasła: ugoda z Niemcami i szczęście ludzkości.

Rozbrał jego duchowy z synem był zupełnie. Młody realista nie miał zrozumienia dla szczęścia ludzkości; wystarczało mu całkiem szczęście Polski. Poczytywał ojca za typowego Polaka, co dobija się o futro sobolewe, a nie dba o własną koszulę i zaprzeda ją nawet dla zdobycia skrawka sobolewej skórki, dobrej tylko na pokaz. Ten ideolog, nie mający racjonalnego, trzeźwego światopoglądu ni zdrowego egoizmu, zatracił instynkt samozachowawczy i kopał wilczy dół pod sobą i — Polską.

O takie kwestje ojciec i syn staczali nieraz zacięte szermierki. A że idealista, próżnością podszyty, nie mógł darować racjonalności, że w niego nie wierzył, że mu się przeciwstawił, czuł do niego głęboka urazę, która tego wieczora podsycalo to, że wstydził się przed nim obawy, czy życie nie zdrwi z niego, nie rozwieje jego snów sromotnie, czy nie będzie musiał uznać się za pokonanego przez syna i — za bankruta.

Nie mogąc skłonić ojca do wypowiedzania się, Czesław podniósł się z krzesła, by powiedzieć mu dobranoc, gdy nagle profesor ozwał się:

— Czy wy w ministerjum pamiętacie o łacińskiej sentencji: si vis pacem, para bellum?

Lęk o Polskę wziął w nim górę nad wszystkim.

Syn spojrzął w jego stronę wielkimi oczyma.

— Czy ojciec przyszedł jednak w Berlinie do przekonania, że w tej chwili trzeba nam stosować się szczególnie ściśle do tego przykazania?

— Bóg wie. Bóg wie, co będzie... — jęknął z cicha nieszczęśliwy utopista i baknął: Idź spać, Czesławie.

Syn odczuł coś z dramatu duchowego ojca i zabrał nad nim serdecznie. Ujął jego rękę i pocałował, a profesor wzruszony, rozbity, znępany oplótł jego głowę drżącym ramieniem i przycisnął ją mocno do piersi. Nic mógł wyrzec słowa.

W końcu jego tournée po Niemczech w brutalny sposób zdjęto mu kataraktę z oczu. Pacyfistę berlińscy i stołce poza nimi sfery rządowe zorganizowały dla niego przyjęcie w kilku wielkich środowiskach, aby władować banknotami portfel działacza, oddającego sprawę niemieckiej pożądaną usługi, aby upoić go kadzikiem i donningować do tem gorliwszej akcji usypiającej Warszawę. Strabiono w tych miastach okrom niezlicznych pacyfistów ciała naukowe, które nieraz wchodziły go w rekawiczkach, słuchały nabożnie istotnie niepospolitych jego wywodów i oklaskiwały. A, jeśli odzwalały się głosy ze strony słuchaczy, co drwili z pacyfizmu i śmiali się z profesora w kułak, replika utrzymana była w jaknajślabszym tonie. Nie zapomniano bowiem, że stoi przed nimi nie Niemiec, któremu byłiby za takie poglądy ukrocili łeb, lecz Polak, który powinien być tak myśleć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Kino Capitol: „Leutnant warst du einst bei den Husaren?”

Kino Ufa-Palast: „Die Blumenfrau von Lindenau”.

Rathauslichtspiele: „Vaeter und Soehne”.

Kino U. T.: „Der Mann, der seinen Mörder sucht”.

Kino Passagetheater: „Wenn die Soldaten”.

Kino Flamingo: „Es war” i „Lach, Clown, lach”.

Kino Gloria-Theater: „Schachmatt”.

Ruch towarzyszy

— **Baczność czynni członkowie Lutni gdańskiej!** Następną lekcję śpiewu odbędzie się w **środe 24 bm.** o godz. 20 w Domu Polskim. Ze względu na zbliżający się występ w Gdyni, punktualne przybycie wszystkich czynnych członków konieczne. Zarząd.

— „**Sokół**” — Sidlice. W **środe, dnia 24 bm.** o godz. 20 odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Gimn. Sokół w lokalu druha Majewskiego przy Oberstr. 95. Na porządku dziennym ważne sprawy. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Z miasta

— **Dni Kwiatka.** Polska Misja Dworcowa urządza w piątek, dnia 26 bm. i w sobotę dnia 27 bm. na dworcu głównym dni kwiatka i prosi Szanowną Polonoję o łaskawe poparcie tej imprezy. Oby każdy kwiatek znalazł odbiorcę. Właściciele ogrodów i ogródków prosimy uprzejmie o przysłanie chociażby parę kwiatków na cel powyższy do biura polskiej Misji Dworcowej (dworzec główny) w dniu 26 i 27 czerwca. Zarząd.

— **Dalšie składki na nagrobek śp. ks. Miśkowskiego złożył:** Związek Zjednoczenia Robotniczego Polskiego w Gdańsku 100 guld. — Za powyższą ofiarę składa Gmina Polska serdecznie Bóg zapłać.

— **Otruła się gazem.** W poniedziałek nad wieczorem znaleziono siedzącą na krześle w kuchni mieszkania swego przy ulicy Lawendelgasse bez życia 61 letnią wdowę Wilhelminę K. Zaczadziła się ona gazem świetlnym. Przywołany lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła około godz. 17. Denatka pozostawiła list, w którym pisała, że popełniła samobójstwo z powodu choroby nerwowej.

— **Postrzelenie chłopca.** W poniedziałek popołudniu postrzelili 15 letni uczeń szkolny W. we Wrzeszczu wiatrówką 10 letniego ucznia szkolnego Kurta Kunkela. Nabój utknął w pachwinie. Rannego przewieziono do lecznicy miejskiej.

— **Nożowiec zranił trzy osoby.** Jednej z ostatnich nocy doszło w pewnym lokalu w Krokowie do krwawych wyczynów nożowca robotnika drzewnego Gustawa Moellera z Krokowa, który poranił niebezpiecznie marynarza Alfreda Goergensa, zadając mu cios nożem w brzuch, tak, że wyszły jelita, oraz zadał nożem ranę ciętą w plecy żonie marynarza Goergensa Oldze i wreszcie bratu G. Helmutowi ranę ciętą w szyję. Sprawcę ujęli policjanci w Siennej Hucie, którym się M. opierał, wobec czego poskromili go pałkami gumowymi.

— **Samochodem na kamień przydrożny.** — Chcąc zbyć z Feldstr. na jezdnię brukowaną w Alejach, zwaną drogą Kaszubską, wjechał samochód towarowy Pom. 61328 z Kartuz — skutkiem zepsucia się kierownicy na kamień przydrożny, przyczem szofer Alfons Kunkel Kartuz uderzył głową o szybę ochronną, która została rozbita a K. doznał okaleczenia twarzy i rąk. Towarzysz jego Eryk Frenkel zaprowadził K. do lekarza, który mu opatrzył rany. Samochód doznał tak poważnego uszkodzenia, że musiano go odwiec.

— **Wielki pożar w powiecie Gdańskie Wyżyny.** W Gr. Sadlau w powiecie Gdańskie Wyżyny wybuchł u rolnika Karola Schulza pożar, który zniszczył doszczętnie stowole. Spaliły się też maszyny rolnicze, powózka, uprzęż, drabiny, dużo worków i rozmaite narzędzia. Szkodę pokrywa częściowo ubezpieczenie. Przyczyna pożaru narazie nieznaną.

— **Z gdańskiego sądu przysięgłych.** W poniedziałek rozpoczęła się trzecia tegoroczna sesja gdańskiego sądu przysięgłych. Na ławie oskarżonych zasiadł 18 letni robotnik Fryc Adamski z Gdańska, który w dniu 27 marca br. na ulicy Tischergasse skaleczył nożem tak niebezpiecznie 18 letniego cygana Artura Wiegandta, że ten wkrótce zmarł. Sąd przysięgłych skazał A. na 3 lata więzienia.

— **Samobójstwo.** W poniedziałek rano po-

W dniu 21 czerwca Polacy mieli wkroczyć do Gdańska

Tendencyjny dziwotaż mózgow hitlerowskich

Hitlerowcy gdańscy rozrzućli ulotkę, w której między innymi usiłują uzasadnić, dla czego sprowadził z zagranicy liczne oddziały zbrojnych hitlerowców do Gdańska na dzień 21 czerwca. Ulotka usiłuje wmówić w ludność, że Polacy zamierzali właśnie w niedzielę dnia 21 czerwca wkroczyć na teren W. M. Gdańska i zająć Gdańsk. Polska obawia się rzekomo, że radykalno-nacjonalistyczny ruch hitlerowców uniemożliwi później podobne plany. Wobec tego „było rzeczą naturalną, że organizacja hitlerowców w jakiejś formie zarządziła środki ostrożności dla obrony Gdańska. Jest bowiem rzeczą jasną, że bez walki Gdańsk nie zostanie wydany, o czym Polak powinien pamiętać, gdyby chciał w Gdańsku wzniecić pożar, od któregoby się zapaliła cała Europa i któryby się zakończył nową wojną światową”. Na końcu ulotka hitlerowców gdańskich stwierdza, że z tego to właśnie rzekomo powodu oddziały szturmowe S. A. i S. S. od samego rana w niedzielę czuwały w swych lokalach szturmowych i narzeka na fakt, że socjaliści przez hitlerowców nazwani „czerwonymi zdrajcami stanu” pokazywali się także w tym dniu na ulicach.

Bujna wyobraźnia hitlerowców, składających się głównie z ludzi we wieku młodocianym, wymyśliła bajeczkę o wkroczeniu wojsk polskich do Gdańska w dniu 21 czer-

wca. Jak dalece nawet Niemcy gdańscy litują się nad takim „dziwotażami fantazji hitlerowskiej, o tem świadczy następujący ironiczny komentarz, który organ socjalistów „Volksstimme” dołączył do wiadomości o ulotce hitlerowców:

„My, którzy bądź co bądź jesteśmy doskonale poinformowani o wszystkich sprawach, dotyczących Gdańska, nic o tem nie wiedzieliśmy, że Polacy właśnie w tę niedzielę wkroczą do Gdańska. Myśmy też nie przeczuwali, że oddziały szturmowe hitlerowców nadają się na to, by powstrzymać wojska polskie, gdyby Polacy rzeczywiście zechcieli wykonać taki zamiar. Wszak hitlerowcy twierdzą, że są zupełnie nie uzbrojeni, nie posiadają ani jednego rewolweru, więc co właściwe jest prawdą: czy to, że hitlerowcy chcieli Gdańsk obronić przed wkroczeniem Polaków, czy, że byli nieuzbrojeni. Obydwie wiadomości wyszły z Gdyni we wszystkich szczegółach z brudnych palców pismaków narodo-socjalistycznych”.

Tyle organ socjalistów. W ten sposób niestety ku największemu ubolewaniu spokojnej ludności stwarzana jest sztucznie atmosfera napięcia, bojowych hasła i fantastycznych pogłosek. Ubolewać należy, że Gdańsk stał się terenem samowolnych popisów maciściel' pokoju w różnej postaci.

Ustawy „o zabezpieczeniu porządku publicznego”

Dwa ciekawe zarządzenia senatu

Senat gdański opracował ustawę, skierowaną przeciwko swobodzie krytyki i przeciw kontroli ze strony opinii publicznej. Ustawę tę przedłożono sejmowi i nazwano ją „ustawą o zabezpieczeniu porządku publicznego”. Że ta ustawa prasowa zostanie przyjęta w trzecim czytaniu, nie ulega wątpliwości. Równocześnie jednak po niedzielnych krwawych zajściach gdańskich opracowano nową ustawę, która użyczyła senatowi pełnomocnictwa do zabezpieczenia porządku na ulicach w zebraniach. Ustawę drugą opracowano po wspólnej konferencji przedstawicieli senatu, przywódców stronnictw koalicyjnych i w obecności prezydenta policji. Nowy projekt ustawy zmienia swobodę przemawiania na zebraniach i w miejscach na podstawie artykułu 84 i 85 konstytucji gdańskiej. Określa ona prawo posiadania broni palnej oraz noży, amunicji itd. Poza tem zmienia paragraf 6 punkt 2 ustawy pruskiej o wolności osobistej z dnia 12

lutego 1850 roku, z ograniczeniem, że nie można osób przetrzymywać ponad trzy tygodnie, ani powtarzać tego przetrzymywania w przeciągu trzech miesięcy, oraz że aresztowany i więziony musi mieć możność zażalenia. Ustawa wchodzi w życie z jej ogłoszeniem a przestanie obowiązywać z dniem 1 stycznia 1932 roku. W kołach opozycyjnych stronnictw zamierzają wystąpić przeciwko tym ustawom bardzo ostro, ponieważ obawiają się, że przy obecnym systemie rządzenia W. Miastem, ustawy takie zależnie od interpretacji i wykonania rządzących mogą uniemożliwić zupełnie osobistą wolność działania i pracy wszystkich, którzy się decydującym czynnikiem nie podobają. W kołach ludności polskiej istnieje obawa, że nowe ustawy czy to o lechodzie o prasę, czy też o zebrania, możliwość krytyki i swobodę osobistą, skierowane są swym ostrzem specjalnie przeciw mniejszości narodowej polskiej.

O rozwiązaniu organizacji robotniczej gdańskiej

Hitlerowcy żądają zamknięcia gdańskiego dziennika socjalistów „Danziger Volksstimme”

Na słupach afiszowych na terenie miasta Gdańska i przedmieściu porozlepiali hitlerowcy gdańscy odezwę do ludności, wzywając do wiecu protestującego przeciwko republikańskiej i socjalistycznej organizacji robotniczej „Arbeitschutzbund”, której członkowie podczas krwawych awantur ulicznych niedzielnych w Gdańsku dali się dotkliwie we znaki atakującym i strzelającym hitlerowcom. Odezwę określa socjaliści jako zdrajców stanu, którzy nawet z komunistami razem rzekomo popierają jakieś tajemnicze plany polskie. Hitlerowcy zwołują całą winę za zajścia niedzielne na robotników czy związek socjalistyczny i żądają od senatu i władz W. Miasta natychmiastowego spełnienia dwóch postulatów 1) rozwiązania socjalistycznej organizacji ochrony robotniczej, „Arbeitschutzbund”, 2) zamknięcia dziennika socja-

listycznych mas robotniczych „Danziger Volksstimme”. Przed słupami i odezwy zbierały się przez cały wtorek wrogi hitlerowcom grupy robotnicze, zajmując groźną postawę, wobec czego policja rozprzędzy poszczególne grupy.

Postulaty hitlerowców powstały na tle wyniku niedzielnych walk ulicznych w których ujawniły się dwie prawdy, nieco przykre dla partii hitlerowców a mianowicie: że tym razem wyjątkowo dostali w skórę także hitlerowcy a nie tylko socjaliści i że część policjantów gdańskich bila pałkami gumowymi także opornych hitlerowców. Na tle takiego wyniku krwawej batalii ulicznej w okolicy „Marienkirche” postanowili hitlerowcy żądać rozwiązania organizacji robotniczej i zamknięcia organu socjalistów. Przypuszczać należy, że partje rządowe i senat przychylią się do życzenia hitlerowców.

wiesiła się 28 letnia córka rolnika K. w Winkelswalde Emilja. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Ręką pod pilę tarczową.** Rolnik M. w Freienhuben zatrudniony był przecinaniem gałęzi pilą tarczową. Interesującej tej roboty przypatrywał się 5 letni Heinz Goertz, syn marynarza promowego. M. musiał się na chwilę oddalić, z czego skorzystał chłopiec, aby też przeciąć gałąź, przyczem dostał się ręką pod pilę tarczową, która skaleczyła ją

dość poważnie, tak, że musiano chłopca przewieźć do lecznicy w Gdańsku.

— **Nieszczęśliwy wypadek podczas wycieczki.** W piątek odbyła się wycieczka uczniów gimnazjum niemieckiego przy placu Wintera do miejscowości Schnackenburg. W tamtejszej gospodzie dla młodocianych zajęło się kilku uczniów parzeniem herbaty. Nagle spadł z ogniska kociołek z warem, który porządził bardzo poważnie nogi 18-letniemu uczniowi Maxowi Franzco.

Wielkie święto dzieci polskich

Po wycieczce dzieci polskich z terenu Wolnego M. Gdańska do Gdyni, w której brało udział przeszło 1500 dzieci, a które zostały bardzo gościnnie przyjęte przez specjalny Komitet w Gdyni, odbyła się w piątek popołudniu z okazji Tygodnia Dziecka wielka zabawa dzieci w ogrodzie Café Derra. Na zabawę tę przybyło kilkaset dzieci, dla których przygotowano szereg miłych niespodzianek. Panie z Komitetu z ks. Rogaczewskim na czele oraz nauczyciele ze szkół powszechnych Macierzy Szkolnej zorganizowali rozmaite gry, zabawy, biegi i skoki dla dzieci o nagrody, których była obfita ilość, jak np. organki, obsadki, ołówki itd., a poza tem poczęstowano dzieci obficie słodyczami. — Podczas całej zabawy, która trwała 5 godzin, przygrywała orkiestra kolejarzy w Gdyni. Na zabawę dzieci przybył również zastępca Gen. Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku radca legacyjny p. Lalicki i grono obywateli.

Zabawa dzieci udała się pod każdym względem znakomicie, a to tembardziej, że sprzyjała jej piękna pogoda, to też dzieci i rodzice wracali do domu bardzo zadowoleni. Macierzy Szkolnej, Gminie Polskiej oraz Komitetowi wykonawczemu z ks. Rogaczewskim na czele należy się serdeczne „Bóg zapłać” za wszystkie imprezy, urządzone z okazji Tygodnia Dziecka.

Z portu gdańskiego

W zeszłym tygodniu zawinęło do portu gdańskiego 96 statków, — a mianowicie 82 parowce, 13 statków motorowych i 1 lichtuga, opuściło zaś port 98 statków w tem 85 parowców, 12 statków motorowych i 1 lichtuga.

Co do przydatności państwowej, to było na wyjściu 34 statków pod banderą niemiecką, 18 pod szwedzką, 16 pod duńską, 4 statki pod polską, 1 statek pod hiszpańską, 1 statek pod gdańską.

Na wyjściu zaś 32 statki pod banderą niemiecką, 19 statków pod szwedzką, 18 pod duńską, 4 statki pod polską, 2 pod hiszpańską, 1 statek pod gdańską banderą. Reszta statków dzieliła się na zwykłe w porcie gdańskim reprezentowane państwa.

Z 96 statków na wyjściu przybyło z ładunkiem tylko 31 a mianowicie: 21 z drobnicą, 2 statki z ładunkiem fosfatu z Egiptu i Tunisu, 2 statki z ładunkiem rudy ze Szwecji, 1 statek z ładunkiem brukowców ze Szwecji, 1 statek z ładunkiem tomasówki z Antwerpii, 1 statek z pasażerami i pocztą z Kopenhagi i 1 statek z ładunkiem wina i spirytusu z Tallina.

Wywóz towaru był bardzo ożywiony, bowiem z 98 statków na wyjściu załadowanych było aż 94 statków, a mianowicie 46 węgłem, w tem 18 statków do Szwecji, 12 do Francji, 7 do Danji, 4 statki do portów bałtyckich, 2 statki do Włoch, 1 statek do Norwegii, 1 do Murmańska i 1 do Irlandji, następując 21 drobnicą, między którymi jeden statek zabierał także transport koni, jeden dodatkowy ładunek drzewa, a 2 statki dodatkowy ładunek zboża. Drzewem załadowanych było 15 statków, a mianowicie do Anglii, Holandji, Belgji, Francji i Skandynawji. Poza tem wyszły 3 statki z ładunkiem sukna do Anglii i Szwecji, 2 ze zbożem do Szczecina, 2 z pocztą i pasażerami i to jeden do Kłajpedy, a jeden do Kopenhagi, a wreszcie 1 statek z ładunkiem makuchów i 1 z ładunkiem oliwy ziemnej, 1 z ładunkiem smoly do Anglii, a 1 z częściowym ładunkiem do Rygi.

Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dn. 22 bm.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 944 wag. 19235 t. węgla, 9 wag. zboża, 24 wag. cukru, 410 wag. drzewa i 117 wag. innych towarów; w porcie gdynskim 659 wag. 12648 t. węgla, 30 wag. drzewa i 6 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 17, w porcie gdynskim 12 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 96 wag. rudy, 11 wag. sztucznych nawozów i 23 wag. innych towarów, w porcie gdynskim 30 wag. złomu i 32 wag. innych towarów.

Gdańska giełda zbożowa z 23 bm.

(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 128 funt. 16.80—17.40, żyto 16.30—16.60, jęczmień 16.50, owies 17, otręby pszenne 12,20, otręby żytnie 11.80—12.70.

Powstańcy i Wojacy pow. chełmińskiego za nowym statutem i zgodną współpracą z armią

W ub. niedzielę, o godz. 9-tej rano zebrał się na sali Dworu Chełmińskiego delegaci Tow. Powstańców i Wojaków Chełmiński, Brzozowski, Czarna, Dubielna, Dąbrowy, Kljewa, Starogrodu, Brukowi, Unisławia, Błędowa, Władysław, szlach., Trzebcza, Łunaw, Nowego Dobra, Ostromecka, Klamrów, Kokocka i Łęgu w myśl zarządzenia Zarządu Związku celem dokonania wyboru nowego zarządu powiatowego.

Zagail zjazd prezes pow. kpt. rez. Hądzik hasłem „Wolność”, poczem w serdecznych słowach powitał przybyłych gości w osobach pp.: starosty Ossowskiego, p. pułkownika Kustronia z Grudziądza, jako delegata d-cę 16 dyw. pom. i zarazem głównego komendanta Związku p. pułk. dypl. Adjukwiczowi d-cę 66 pp. komendanta garnizonu chełmińskiego i oficera P. W. p. kpt. Piotrowskiego.

W serdecznych słowach podziękował p. pułk. Kustronia za słowa powitalne, życząc zjazdowi owocnych obrad. Po przeczytaniu porządku obrad — uczczono pamięć zmarłego skarbnika pow. śp. Matuszaka przez powstanie z miejsc. Protokół z ostatniego zjazdu delegatów w r. 1930 został przez sekr. Piekarskiego odczytany i przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. Obszerne sprawozdanie z działalności zarządu okręgowego za rok ub. wygłosił prezes Hądzik, nawigując zarazem o celach i zadaniach Zw. Wojackiego w oparciu się na nowy statut grudziądzki. Po sprawozdaniu wywiązała się obszerna przeszło godzinna dyskusja, w której zabierali głos pp.: Zarembo, Mąka, Klein, Łukasik, Rogalski, Kosmowski, Gierlak, Bajek, Marciszewski.

Dyskusja wykazała wysoki poziom dyscypliny wojackiej, wszystkim przyświecała jedna myśl współpracy z wojskiem, co dało wyraz w spontanicznych okrzykach na cześć Naj. Rzeczypospolitej Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Po przerwie pięciminutowej złożył zarząd urząd w ręce jednogłośnie wybranego marszałka zebrań p. starostę Ossowskiego i ławników drh. Piekarskiego i Wrońskiego. Na wniosek kom. rew. udzielono jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorjum a p. starosta Ossowski w gorących słowach uznania podziękował b. zarządowi za owocną i ofiarną pracę. Następnie w głosowaniu jawnem jednogłośnie przyjęto nowy statut grudziądzki z dnia 12 marca br., dając wyraz zaufania dla zarządu grudziądzkiego z pp. pułk. Mielżyńskim i pułk. Kustroniem na czele. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu powiatowego na okres 3-letni według nowego statutu. Jednogłośnie wybrano przez akklamację następujący zarząd powiatowy: prezes — kpt. rez. Hądzik, I wiceprezes — Klein Unisław, II wiceprezes — Mąka, Ostromecko, sekretarz — Piekarski Chełmiński, zast. sekr. Pawlikowski Waldowo, skarbnik — Kamiński Trzebcz, zast. skar. Jankowski Błędowo, ref. oświatowy — Łukasik Chełmiński, ref. ubezp. — Obczyński Starogrod, refer. organizacyjny: Jędrzejczak Kokocko i Ulaszek Bruk, kom. rewizyjna: Sliwiński Brzozowo, prezes, Sarnecki Dubielno, zast. prez. członkowie: Marciszewski Klamry, Jarmark Łęgi, Bajek Starogrod i Zarembo Łunawy. Sąd honorowy: Gierlak Czarze prezes, członkowie: Kurkowski, Duszyński Chełmiński, Sterocki Kljewa, Ossowski N. Dobra.

Dalej przew. Pow. komitetu P. W. i W. F. p. starosta Ossowski w serdecznych słowach apelował do Powstańców i Wojaków, ażeby w zgodnej pracy służyli Ojczyźnie. Serdeczne słowa p. Starosty przyjęto burzą oklasków. Następnie w dłuższym żołnierskim przemówieniu wskazał głównym komendantem Związku p. pułk. Kustronia na cele i zadania, które czekają organizację wojacką. Mówił o zaszczytnej roli w historii Pomorza, którą Powstańcy i Wojacy wypełnić muszą a czas już niedaleki — trzeba rozszerzyć ten tak zwany korzytarz pomorski, nam i Polsce trzeba więcej powietrza, więcej morza, bo się dusimy — nie będzie korzytarza, lecz będzie szeroki i zdrowy gospodarczy dostęp do morza, gdy Powstańcy i Wojacy będą karni i zgodni.

Długo niemilkące oklaski były dla głównego komendanta armii wojackiej dowodem zrozumienia jego myśli. Jako ostatni przemówił do zebranych prezes pow. kpt. rez. Hądzik, apelując do Towarzystwa o bezwzględna karność i dyscyplinę, o pracę pozytywną. Dalej podał prezes do wiadomości program zawodów strzelckich, które się odbędą w dniu 5 lipca br. w Unisławiu, w których wszystkie Tow. powiatu biorą udział (każde Tow. stawia do zawodów 5-ciu strzelców).

Zawody powiatowe strzelckie odbędą się dlatego w Unisławiu, ażeby tym samym uczcić starą zasłużoną placówkę wojacką unisławską z niestrudzonym prezesem druham Kleinem na czele.

Na zakończenie podziękował prezes gorąco p. staroście Ossowskiemu za serdeczne i troskliwe popieranie przez niego ruchu wojackiego. Także panu pułk. dypl. Adjukwiczowi zgotowano gorącą owację za jego stale nam

przyohylne i życzliwe poparcie. Na cześć głównego komendanta Związku p. pułk. Kustronia wzniesiono trzykrotny okrzyk „Niech nam żyje” dając wyraz hołdu i posłuszeństwa wobec Zarządu Związku i jego kierowników.

Wspólny żołnierski obiad, przy którym długo jeszcze gawędzono i toastowano na cześć obecnych gości a ci na cześć chełmińskiego batalionu wojackiego — złączył całą brać wojacką.

OGŁOSZENIE.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność
o otwarciu naszego zakładu w Gdyni,
ul. Świętojańska dom Piłza.

Dzięki nowoczesn. urządzeniu oddajemy gotową bieliznę każdej kategorii

już po 48 godzinach

Przeprowadzamy chemiczne czyszczenie w 48-miu godzinach.
Plisujemy w 48-miu godzinach
Farbujemy w 96-ciu godzinach

Szkodliwych środków bielaćcych nie używamy.

Polecamy łaskawym względem P. T. Publiczności szczególnie nasz oddział expressowy i oddział jedwabi.

Gwarantujemy szybką i rzetelną obsługę. Ceny konkurencyjne.

Z poważaniem Gdynska Pralnia Parowa
Ska z ogr. odp.

9276

Szwedzi budują w Gdyni dom marynarza szwedzkiego

Do Gdyni przybywa architekt szwedzki K. Nordenskjöld w towarzystwie jednego z wyższych duchownych kościoła szwedzkiego. Celem ich przyjazdu jest omówienie na miejscu sprawy budowy domu marynarza szwedzkiego w Gdyni.

Obecnie w Gdyni istnieje zapoczątkowana w stosunkowo skromnych rozmiarach z inicjatywy i przy czynnym współdziałaniu konsula honorowego Szwecji w Gdyni, p. Inż. Napoleona Korzona, gospoda dla marynarzy szwedzkich, prowadzona przez szwedzkiego pastora, ks. Hellquista.

Ponieważ gospoda ta rozporządza szczerpym lokalem, a z pośród statków, przybywających do Gdyni, od chwili powstania portu stale najwięcej zawiązuje statków pod banderą szwedzką, przeto została rzucona myśl wybudowania w Gdyni własnego gmachu, w którym znalazłby się na szerszą skalę zorganizowany dom marynarza szwedzkiego. Na ten cel przeprowadzono specjalną akcję zbiórkową w Szwecji i zebrano już odpowiednie fundusze.

Architekt K. Nordenskjöld opracował już projekt gmachu pod przyszły dom marynarza szwedzkiego w Gdyni. Projekt ten w szkicach podały także dzienniki szwedzkie. Obecnie po zorientowaniu się na miejscu w charakterze Gdyni, jako nowopowstającego miasta portowego, architekt Nordenskjöld opracuje ostateczne plany tego gmachu, który będzie jedną z ozdób polskiego miasta nadmorskiego.

Sprawą budowy domu marynarza szwedzkiego w Gdyni interesuje się także żywo architektonik sztokholmski, ks. Nathan Söderblom, który — jak wiadomo — jest laureatem „nagrody pokoju” Nobla.

Jakie znaczenie propagandowe dla Gdyni ma w krajach skandynawskich budowa tego domu, może świadczyć fakt, że będzie to w ogóle trzeci własny gmach, zbudowany w portach europejskich przez szwedzką misję kościelną, prowadzącą doraz marynarzy i gospody dla nich poza granicami Szwecji. Podobne domy znajdują się obecnie tylko w Londynie i Roterdamie. (t)

Drobni rolnicy pow. toruńskiego o swych troskach i potrzebach

Dnia 14 bm. w Gostkowie odbył się zjazd delegatów małej i średniej własności rolnej pow. toruńskiego. Zjazd odbył się przy udziale imponującej ilości delegatów, charakter nosił nader poważny, przebieg zjazdu był spokojny, nacechowany troską o dobro Państwa i całkowitem zrozumieniem pociągnięć Rządu, spowodowanych kryzysem światowym.

Na przewodniczącego zjazdu na wniosek p. St. Woziwody, który zjazd zagaił, został wybrany jednogłośnie p. Pławski z Torunia, na sekretarza p. Pociot z Popiołów, na ławników pp. Rutynowski z Nieszawki i Piasecki z Rogówka.

Po referatach pp.: Woziwody, Rybki i Pławskiego, uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani na zjeździe w Gostkowie, delegaci drobnej i średniej własności rolnej powiatu toruńskiego, wyrażają pełne zaufanie polityce gospodarczej Rządu, jednak przyjmując pod uwagę ciężką sytuację rolnictwa, apelują do Rządu w następujących sprawach:

O doprowadzenie do gospodarstw włościńskich kapitału obrotowego w postaci tańszego średnio - terminowego kredytu.

Ze względu na odciążenie poźniwe prosimy o udzielanie potrzebującym mało- i średnio-rolnym kredytu poźniwego.

Biorąc pod uwagę ogólne ciężkie położenie osadnictwa w woj. pomorskiej, prosimy o rewizję dokonanych szacunków osad, obniżenie ich, oraz rewizję waloryzacji rent i obniżenie takowych do 18% proc.

Przyjmując pod uwagę ciężkie położenie rolnictwa, które zmusza rolników do organizowania się w spółdzielniach — zwracamy się do Rządu z prośbą o otoczenie większą opieką drobnych gospodarczych placówek spółdzielczych w rolnictwie.

Zważywszy ciężkie położenie materialne, domagamy się zaprowadzenia jak najdalej idących oszczędności w samorządach i sprawiedliwego rozłożenia obciążeń podatkowych.

Domagamy się obniżenia nadmiernych świadczeń socjalnych (Kasa Chorych, Ubezp. itd.).

Domagamy się wprowadzenia gminnych komisji przedszacunkowych do wymiaru podatku dochodowego, celem sprawiedliwego ustalenia tegoż.

Idąc za wzorem zorganizowanego drobnego i średniego rolnictwa Danji i Belgji — postanawiamy skupiać się dookoła spółdzielni rolniczych w domach ludowych i w rolniczej akcji oświatowo - pozaszkolnej zmierzającej do kulturalnego podniesienia oświaty rolników”.

Bezrobotny tonaż morski

w krajach skandynawskich
Wobec krytycznej sytuacji na rynku frachtów morskich unieruchomiono prawie we wszystkich krajach część statków handlowych, gdyż unieruchomienie takie w wielu wypadkach przynosi armatorom w obecnej sytuacji mniejsze straty, niż eksploatacja statków.

Stosunkowo poważną ilość tonażu unieruchomiono także w krajach skandynawskich. W ciągu maja r. b. jednak sytuacja pod tym względem uległa zmianie na ogół na lepsze.

I tak, w Szwecji w ciągu maja liczba unieruchomionych statków zmniejszyła się poważnie ze 189 statków o łącznej nośności 409.425 ton w dniu 1 maja r. b. do 104 statków o łącznej nośności 251.957 ton w dniu 1 czerwca r. b.

Najwięcej uruchomiono w maju małych statków o nośności 1000—2000 ton.

W Danji w tym samym czasie liczba unieruchomionych statków zmniejszyła się z 85 o nośności 276.000 ton do 75 statków o nośności 240.000 ton.

W Norwegji liczba unieruchomionych statków pozostała na ogół bez zmiany. Według ostatnich meldunków w portach norweskich stoja na uwięzi 274 statki o łącznej nośności 1.129.358 ton.

Wprawdzie w ciągu maja uruchomiono stosunkowo znaczną liczbę mniejszych statków norweskich, ale na ich miejsce postawiono na uwięzi szereg dużych statków-cystern naftowych, tak, że ogólna ilość unieruchomionego tonażu pozostała prawie bez zmiany. (t)

Przeniesienia w Okr. Urzędzie Ziemijskim

„Monitor Polski” w nr. 141 podaje przeniesienie w Okr. Urzędzie Ziemijskim w Grudziądzu. Naczelnik Biura Okręgowej Komisji Ziemijskiej w VI st. st. Barnat Antoni — do Okręgowego Urzędu Ziemijskiego w Piotrkowie z dniem 1 kwietnia 1931 roku.

Prow. kancelista w XI st. st. w Powiatowym Urzędzie Ziemijskim w Tczewie Godlewski Marja — do Powiatowego Urzędu Ziemijskiego w Wejherowie z dniem 1 kwietnia 1931 roku.

Konarzyny

— Nowe Kolo BBWR w Klempnie. Z inicjatywy kier. szk. p. Wólkowskiego z Zychu odbyło się zebranie w Klempnie w celu założenia Koła BBWR. Słowo wstępne wygłosił p. Wólkowski oraz przedstawił program pracy w Kole. Następnie naucz. p. Chmara wyjaśnił potrzebę Koła.

W tajnym głosowaniu wybrano na prezesa p. Chmarę, jego zast. gosp. p. Lolo, gospod. p. Ostrowski — sekretarz i inni. Zapisano się 22 członków. Członkowie opodatkowali się (do browalnie) 1,20 zł. Na zakończenie p. Wólkowski wznosił okrzyk na cześć Rzplitej, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Dodać należy, że starsi gospodarze małej wioski zrozumieli potrzebę takiego Koła, doceniając wartość wspólnej pracy, a nie walki partyjnej.

Utworzył się w Klempnie oddział Związku Strzeleckiego. Zapisano się 27 członków. W skład zarządu weszli pp. Chmara, Górecki, Dembniak i inni.

— 10-lecie SMP. w Swonegaciach. W niedzielę 14 bm. odbyła się w Swonegaciach uroczystość 10-lecia istnienia Stow. Młodz. Polskiej. Całość wypadła okazale, gdyż pogoda dopisała.

Brodnica

— Wykolejenie pociągu. Dnia 18 bm. o godz. 16-cj na szlaku Szramowo—Kaluga w pow. brodnickim wykoleił się pociąg mieszcany Nr. 2953. Z szyn wyskoczył parowóz i 2 wagony. Wypadków w ludziach nie było. Straty materialne nieznaczne. Wykolejenie się parowozu i 2 wagonów spowodowała większa ilość piasku naniesionego w czasie ostatniego deszczu ulownego na tor.

— Katastrofa samochodowa. Dnia 18 bm. o godz. 20,30 na skrzyżowaniach szosy wojewódzkiej Jabłonowo - Brodnica - Konojady - Lembark w Mieszewach zderzył się samochód osobowy „Fiat” PM 51850 własność Dr. Michałowicza z Tomków, jadący z kierunku Konojad do Lemborga, z ciężarowym samochodem jadącym bez światła z Jabłonowa do Brodnicy. Właścicielem tego samochodu jest Rowiński z Suwałek. Nr. 77938. Samochód osobowy został poważnie uszkodzony, zwłaszcza przednia część motoru, zaś ciężarowy samochód bezpośrednio po wypadku odjechał bez światła nie troszcząc się o wypadek. Dochodzenia policyjne w toku.

KRONIKA

czwartek
25
CZERWCA

TORUN
Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Jana Chrzciciela
Czwartek Prospera

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę, dnia 24 bm. o godz. 20-tej „Koncert Operowy” znakomitej pramadony koloraturowej Olgi Olginej, której ostatnie występy w Londynie i w Wiedniu doznały triumfalnego powodzenia. Udział też weźmie ceniony barytonista p. K. Krugłowski. W programie szereg aryj z duetów i oper, pieśni solowe i duetowe.

We czwartek, dnia 25 bm. o godz. 20 czarująca operetka J. Jarno „Krysia Leśniczanka”.

Nowa rewja p. t. „Podróż dookoła świata”, ukaże się w sobotę, dnia 27 bm. o godzinie 20. Reż. Zdzitowiecki (przygotował 20 malownych obrazów, składających się na dwie wielkie części ujęte w ramy efektownych finałów. Obsadę rewji tworzą pp. Lenowicz, Czerniawska, N. Wilińska, Kopyńska, Grossówna, Zdzitowiecki, Jaworski, Józefowicz, Oledzki, Gliński, zespoły baletowe. Dyryguje prof. Wiliński. Nowe barwne dekoracje dał inż. W. Małkowski.

Najbliższą premierą komediową będzie wytworna i dowcipna komedia Croisette'a „Przejęciowe małżeństwo”.

Repertuar kin.

Światowid — „Ciebie tylko kochałem”.
Palace — „Z Byrdem do Bieguna Południowego”.

Corso — „W mrokach nocy”.
Mars — „Postrach Singapuru”.

Z miasta

Kawiarnia Cukiernia Restauracja
Somorżanka
Telefon 66 TORUŃ Szeroka 20
(Bracia Murawscy) 9080

W czwartek, dnia 25 b. m. pierwszy

koncert nadzwyczajny

Początek programu o godz. 8-mej wieczorem

— Egzamin wstępny do Państwowej Szkoły Zawodowej żeńskiej Toruń, Strumykowa 4 odbędzie się dnia 27 czerwca w sobotę o godz. 8 rano. Wpisy przyjmuje się codziennie.

— Egzamin w szkole wydziałowej męskiej w Toruniu. Na 33 uczniów klasy szóstej zdało egzamin 30: Barczewicz Edward, Chaciński Franciszek, Czyżniewski Edmund, Fiedler Ignacy, Gawron Jan, Horyza Franciszek, Jaskula Ludwik, Jasiński Jan, Jaruszewski Kazimierz, Krzyżalewski Franciszek, Kurtz Henryk, Laskowski Jan, Lewandowski Leon i Tomasz, Mackowiak Franciszek i Jan, Michalak Józef, Pawlikowski Maksymilian, Płoszyński Kazimierz, Przeperski Feliks, Pynewski Maksymilian, Różycki Jan, Sierawski Edward, Smoczyński Józef, Szychalski Paweł, Szyrakiewicz Władysław, Zakrzewski Antoni, Zarębski Paweł, Zieliński Władysław, Żydowicz Henryk.

— Noc wenecka urzęda „Lutnia” z współudziałem Tow. Moniuszko Toruń i Halki z Podgórze w czwartek wieczorem o godz. 8 w Parku Cegieli. Obywatele Torunia będą mieli możliwość usłyszeć utwory z którymi chóry nasze stawiają do boju na zjazdach Okręgowych w Aleksandrowie i w Gdyni. Aby umożliwić jaknajszerszym warstwom przybycie, ustalono wstępne tylko na 30 groszy od osoby. Orkiestra saperów także przygrywać będzie. Atrakcją wieczoru będzie występ połączonych chorów. Niech pieśń polska sprzawdzi i zjednoczy choć na kilka godzin wszystkich obywateli miasta Torunia.

— Kolonje letnie T. N. S. W. Odjazd kolonji żeńskiej do Ditoku nastąpi w czwartek 25 bm. o godz. 14 min. 42 z Torunia Przedmieścia przez Kutno—Łódź Kaliska, Lwów i Stanisławów w specjalnie przez dyrekcję P. K. P. przyznaczonym wagonie bez przesiadania.

Ruch towarzystw

— Zebranie miesięczne Związku Oficerów Rezerwy, koło Toruń, odbędzie się dzisiaj, w środę 24 bm. o godz. 20 w kasynie urzędniczej, ul. Bydgoska 12, z bardzo ciekawym porządkiem obrad. Członkowie koła obowiązani są stawić się w komplecie. Goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.

— Towarzystwo Marynarzy Rez. w Toruniu. W czwartek 25 lipca br. o godz. 19 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Pawlikowskiego przy ulicy Chelmińskiej 11. W razie braku quorum, następczo

W czarodziejską noc Kupały...

Ogień i woda — Sobótki i wianki

Jeden z najstarszych i najbardziej urozmaiconych obrzędów ludowych, obrzędy świętojańskie, przypadają, jak sama nazwa mówi, na wilgę św. Jana. W tym dniu też zwykle, który przypadł właśnie wczoraj, lud nasz obchodzi te tradycyjne uroczystości sobótki i wianki. W Toruniu wianki tegoroczne ze względów technicznych, łatwo zrozumiałych, zostały nieco przesunięte i przelożone na niedzielę, w który to dzień każdy będzie miał możliwość uczestniczenia w tym pięknym prastawiającym obchodzie.

Obrzędy ludowe, obchodzone w wilgę św. Jana, różne są i w różnych okolicach różne zwane — wszystkie jednak niewątpliwie są pozostałością po święcie pogańskim, związanym z kultem słońca. Dziś pozostała tradycja wymierająca z każdym rokiem, obrzędów jest coraz mniej, a wianki zeszyły poprostu do rzędu zabawy ludowej.

Wigilja św. Jana, Sobótki, czyli, jak w niektórych okolicach Polski mówią, Kupalnice, uważane były i są do dzisiaj przez nasz lud za szczególnie się do wróżb nadający. — Jest to wieczór, kiedy rozpętują się wszelkie złe moce, ale też jedyny moment do skutecznego ich zwalczania. Wtedy to należy szukać czarodziejskiego kwiatu paproci, ziół leczniczych, które, zebrane tego wieczora, mają osobliwe właściwości. Specjalnie używanym zielen w Sobótki jest bylica. Więczy się nią bydło, ludzie przewiązują się w pasie, co ma chronić od bólów w krzyżu i kościach przez cały rok. Dawniej bydło, ubrane bylicą przepędzano przez ogień, który uświęcał i oczyszczał wszystko. W pogańskich jeszcze czasach gasiło się ogień, utrzymywany cały rok, potem zaś zapalano się nowy, jako symbol rozpoczęcia nowej ery, oczyszczonej i radosnej. Przy ogniskach, rozpalanych nad

brzegami uroczysk i rzek, zbierali się starzy i młodzi. Starzy zasiadali wokół, a młodzi skakali przez ogień, śpiewając pieśni obrzędowe. Niejednokrotnie zdarzało się, że dwóch parobków, skaczących naprzeciw siebie, zderzyło się w ogniu i poważną sobie krzywdę zrobiło. Z tego też powodu zwyczaj skakania przez ogień za Augusta III był surowym zakazem marszałka koronnego zabroniony, jako „złe skutki sprawujący”.

Zwyczaj puszczania wianków na wodę i wrózenia z nich jest bodaj najsilniejszy ze wszystkich obrzędów świętojańskich. Zachował się bowiem nie tylko po wsiach, ale i po miastach, gdzie tylko jest jakakolwiek woda. Połączone to jest teraz zwykle z zabawą — urozmaïceniami, fajerwerkami, przejazdami łódką itp., na wsi jednak traktuje się to poważnie, obrzędowo, a dziewczęta wróżą sobie czy dostaną męża i jakiego. Jeżeli wianki, puszczane przez dziewczynę i przez chłopca spotkają się, to wróżono im, że się rychło pobiorą.

Piękne zwyczaje i dlatego może tak silnie się utrzymujące, że cudna pora roku, pora rozkwitu i najdłuższych dni, utrzymuje w ludziach jakiś pogański kult przyrody i słońca, przejawiający się w tych prastarych obrzędach Ogień i woda — Sobótki i wianki, to kult dla żywiołów i tryumf życia nad rzekomymi czarami i mrokami. I zwyczaje te pewnie nie, przedko jeszcze ustają.

Wianki w Toruniu.

W Toruniu więc doroczny tradycyjny obchód wianków urzęda Klub Wioślarski przy współudziale oddziałów wojskowych garnizonu toruńskiego w niedzielę, dnia 28 czerwca. Urozmaïcony program wianków ściąganie niewątpliwie na brzegi Wisły tłumy publiczności.

O godz. 7 wiecz. trzy strzały armatnie obwieszczą miastu, że obrzęd ludowy się rozpoczyna. Rozpocznie go koncert orkiestr wojskowych na wybrzeżu. O godz. 9.15 rozpocznie się rzucanie wianków przez organizację, towarzysztwa i publiczność, poczem przed publicznością przesunie się korowód udekorowanych łodzi z żywymi obrazami. Najpiękniejsze trzy łodzie i najpiękniejsze 3 żywe obrazy czekają nagrody. Brzegi Wisły, akapane w ogniu stosów płonących i spadających barwnych rac, będą przedstawiać teatralny widow.

Podczas obchodu kursować będą po Wiśle iluminowane parostatki.

I-sze walne zgromadzenie Stow. b. Więźniów Politycznych i Ideowych

Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych i Ideowych na Okręg Pomorski podaje do ogólnej wiadomości wszystkich b. więźniów politycznych i ideowych, że w dniu 26 czerwca r. b. o godz. 18 odbędzie się I Walne Zgromadzenie w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Toruniu.

Porządek obrad podany będzie do wiadomości w dniu walnego zgromadzenia.

Udział wszystkich członków jest konieczny, zaś ci b. więźniowie polityczni i ideowi, którzy nie są jeszcze członkami, również proszeni są o jak najliczniejsze przybycie, aby dać wyraz ideowej łączności pod względem organizacyjnej zbiorowości.

Pomieważ Stow. b. Więźniów Politycznych i Ideowych stawia sobie za zadanie pobudzenie tych wszystkich działaczy społeczno - rewolucyjnych, którzy przez więzienia i Sybir wykuwali granitowe podstawy pod obecny Gmach Rzeczypospolitej Polskiej, do szukania szczęśliwości w rezultatach swych czynów, dokonanych ofiarą wysiłkiem i cierpieniem, dla siebie i dla przyszłych pokoleń.

Uchwały zapadną bez względu na ilość obecnych członków.

Podaje się również do wiadomości, że lokal Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych i Ideowych mieści się w Toruniu przy ulicy Jęczmieńnej 16, i p. tr. pod tym adresem należy kierować wszelką korespondencję oraz zgłoszenia kandydatów na członków.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje się w godzinach od 16 do 19 codziennie prócz niedziel i świąt, gdzie również udzielane będą wszelkie informacje w sprawach organizacyjnych.

Z życia Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości

Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów

Onegdaj odbył się w Toruniu we Dworze Artusa Nadzwyczajny Walny Zjazd Właścicieli Nieruchomości Miejskich całego Pomorza. Na Zjazd przybyło przeszło 50 delegatów, którzy reprezentowali m. in. następujące miasta: Brodnicę, Chełmno, Chełmżę, Grudziądz, Kościerzynę, Kowalewo, Świecie, Starogard, Toruń, Tucholę, Tczew, Wąbrzeźno, Wejherowo i inne. Zjazd przedstawiał się imponująco. Po zagajeniu przez wiceprezesa Kazimierza Mojżeszka z Brodnicy, który w krótkich słowach przywitał pp. delegatów obecnych posłów w osobach pp. prokur. Mikołaja Osady i Józ. Mazura, przystąpiono do wyboru Prezydium Zjazdu. Marszałkiem Zjazdu wybrano jednogłośnie wiceprezesa Kaz. Mojżeszka z Brodnicy a sekret. p. dyr. Krzyżanowskiego z Torunia, którzy wybór przyjęli. Celem Nadzwyczajnego Zebrania był wybór Prezesa Stowarzyszenia w miejsce p. Inż. Jana Kołka, który na styczniowym Walnym Zebraniu godność tę złożył. Sprawa wyboru wywołała ożywioną dyskusję, nie doprowadziła jednak do żadnego rezultatu. Agendy Zarządu prowadzi aż do końca roku bieżącego p. wiceprezes K. Mojżesz z Brodnicy. Skarbnikiem w miejsce śp. Skowrońskiego obrano p. Sętkowskiego z Chełmna.

Pierwszy referat wygłosił p. poseł Osada, który stwierdza, że sprawa mieszkaniowa we wszystkich niemal krajach, nie wyłączając Austrii a nawet Rosji, została już pomyślnie rozwiązana. To znaczy, że prócz Polski nigdzie nie istnieje tak zwana Ustawa o Ochronie Lokatorów w tej formie, która u nas spowodowała zupełny zastój w budownictwie, w rezultacie czego odstrasza kapitał zagraniczny na rozbudowę miast, przyprowadziła właścicieli domów do nędzy, a miasta polskie do ruiny.

Jako dowód przytacza p. poseł Osada rentowność domów miasta stoł. Warszawy, która wynosiła w roku 1913 przeciętnie około 6 proc., a w roku 1928 średnio około 1,97 proc. Nic dziwnego, że przy takiej

branie odbędzie się o godz. 19.30 i to bez względu na ilość obecnych.

— Pielgrzymka do Częstochowy odbędzie się 6, 7 i 8 lipca b. r. Uczestników zgłosiło się około 200. Zdawało się, że z powodu trudności gospodarczych pielgrzymka nie odbędzie się wogóle, tymczasem, gdy się zgłosiła taka ilość, zapraszamy jak najserdeczniej jeszcze wszystkich ochotnych do 22 b. m., aby uzyskać własny pociąg i zapraszamy wszystkich. Będziemy się starać umilić chwilę podróży, tak samo i pobyt w Matki Boskiej Częstochowskiej. Zgłoszenia uprasza się kierować do Biura Parafjalnego na Mokrem.

Wieczór operowy Olgi Olginy i Konstantego Krugłowskiego

Dzisiaj czeka melomanów naszego miasta miły wieczór w Teatrze Miejskim, w którym z bogatym programem wystąpią śpiewaczka koloraturowa Olga Olgina, artystka opery warszawskiej, oraz znany barytonista Konstanty Krugłowski. Wieczór toruński będzie powtórzeniem wieczoru operowego Olgi Olginy i Krugłowskiego, który w ubiegłą sobotę cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem w Cieszcocinku, gdzie artystom zgotowano serdecz-

ne przyjęcie. Dzisiejszy wieczór będzie mile widzianym urozmaïceniem w szeregu wieczorów dramatycznych i komediowych naszego teatru i spotka się niewątpliwie z gorącym powitaniem.

Uroczyste święto bractwa czeladzi cechu rzeźnickiego

W nadchodzącą niedzielę bractwo czeladzi cechu rzeźnickiego obchodzi uroczyste święto. W dniu tym odbędzie się poświęcenie nowego sztandaru bractwa czeladzi rzeźnickiej, jednego z najstarszych bractw toruńskich, którego data założenia przypada na rok 1645.

Poświęcenie nowego sztandaru odbędzie się bardzo uroczysto podczas nabożeństwa w kościele św. Jana o godz. 10.45. Okolicznościowe kazanie wygłosi podczas nabożeństwa ks. prałat Wysięński. Po nabożeństwie na dziedzińcu ratuszowym nastąpi powitanie przedstawicieli władz, delegacji towarzystw i gości przez starszego czeladnika Fr. Nogi, poczem po wbiściu gwóździ pamiątkowych nastąpi wręczenie sztandaru chorążemu. Po wspólnym obiedzie w Dworze Artusa odbędzie się w Parku Cegieli zabawa ogrodowa. Uroczystość zakończy się balem w Dworze Artusa.

Imponujący przebieg święta P. W. i W. F. w Lidzbarku

Z okazji poświęcenia boiska i strzelnicy w Lidzbarku odbyło się święto P.W. Dnia 21 czerwca br. zebrały się na Nowym Rynku wszystkie organizacje miejscowe jako też i przybyło St. Mł. Polskiej Boleszyna i Słupa. Po odebraniu raportu nastąpił wymarsz na mszę św. połową na cmentarz przy kościele. Podczas mszy św. przygrywała orkiestra 67 pp. z Brodnicy. Po mszy św. odebrał p. pułk. Grzędziński defiladę na Pl. Hallera. Następnie wymaszerowano do lasu na boisko. — Po przecięciu wstęgi odbyło się poświęcenie boiska, następnie odmarsz do strzelnicy, która jest oddalona od boiska, gdzie również dokonano aktu poświęcenia. Po poświęceniu przywitał zebranych gości p. burmistrz Rochon M. W imieniu Komitetu W. F. i P. W. przemawiał zastępca starosty p. Dembek J., p. pułk. inż. J. Grzędziński, którzy w krótkich, lecz treściwych słowach wyrazili swe pełne uznanie dla obywateli Lidzbarka, gdyż miasto jest jedno z pierwszych miast na Pomorzu, które przy zalkomej obcej pomocy dokonało prawdziwego dzieła, dając tem samem dowód, że rozumie potrzebę przysposobienia wojskowego oraz że włożony wysiłek nie pójdzie na marne, lecz wyda w przyszłości stokrotne wyniki.

Po wpisaniu się do księgi odbyły się strzelania honorowe na 200 mtr. Strzały oddali na cześć Prezydenta dowódca 67 pp. pułk. inż. January Grzędziński, zaś na cześć I Marszałka Polski zastępca starosty p. Dembek Józef. — W czasie strzałów organizacje prezentowały broń. Po poświęceniu boiska udano się na wspólny obiad żołnierski w leśniczówce. Zaś zaproszeni goście udali się do lokalu leśniczówki na obiad.

Po popołudniu o godz. drugiej odbyły się zawody sportowe z następującymi wynikami:

Zawody dla kobiet:

Bieg 60 mtr.: Jamrozikówna Jadwiga 9,5 s., Kolakowska Filipina 10,8 sek., Bąkowska Jadwiga 11,5 sek. (wszystkie z żeńskiej Druż. Harc.)

Skok w dal: Jamrozikówna Jadwiga 3,35 m., Kolakowska Filipina 3,05 mtr., Bąkowska Jadwiga 3 m. (wszystkie z żeńskiej Druż. Harc.)

Sztafeta 4x60 żeńska Druż. Harc. 43,5 sek. Siatkówka: Stow. Młodz. Polsk. żeńskiej z

żeńską Druż. Harc. 30:16.

Zawody dla mężczyzn.

Rzut dyskiem 2 kg.: Kalinowski A. z Stow. Młodz. Pol. Górzno 28,30 mtr., Chojnowski A. z St. Mł. P. Górzno 27,20 mtr., Michalak Jan z I druż. Harc. Lidzbark 24,21 mtr.

Pchnięcie kulą 7 i pół kg.: Chojnowski z St. Młodz. Polsk. Górzno 8,85, Kalinowski R. z Stow. Młodz. Pol. Górzno 10,13 mtr., Podzendeck Józef Tow. Sokół Lidzbark 7,92 mtr.

Rzut oszczepem 800 gr.: Mrowiński Jan S. M. P. Lidzbark 32,30, Podzendeck Józef Sokół Lidzbark 31,02, Podzendeck Wacł. SMP 30,94.

Rzut granatem 800 gr.: Podzendeck W. SMP Lidzbark 60,48, Kalinowski R. SMP Górzno 54,48, Jaroszewski A. I druż. harc. Lidzbark 43,80 mtr.

Skok w dal: Łożyński Józef SMP Lidzbark 4,95; Kaczorowski T. SMP Lidzbark 4,91; Lewandowski F. I druż. harc. Lidzbark 4,70 m.

Skok w zwyz: Łożyński J. SMP Lidzbark 1,45 m., Kaczorowski T. SMP Lidzbark 1,40, Lunk J. Sokół Lidzbark 1,40 m.

Bieg 100 mtr.: Łożyński Józef SMP Lidzbark 12,8 sek., Mrowiński Jan SMP Lidzbark 13,2 sek., Sikorski Jan I druż. Harc. Lidzbark 13,5 sek.

Bieg 400 mtr.: Lautenbach St. Sokół Lidzbark 1,6 min., Sikorski Jan I druż. Harc. 1,5 min., Dobies Leon Sokół Lidzbark 1,4 min.

Bieg 800 mtr. Dobies Leon Sokół Lidzbark 2 min 34,5 sek., Chrabowski Jan SMP 2 min. 36,5 sek., Wiśniewski A. I druż. Harc. Lidzbark 2 min. 46,6 sek.

Sztafeta 4x100 mtr. SMP Lidzbark 56 sek., Sokół Lidzbark 57 sek., I druż. harc. 58 sek.

Pozatem występowali poza konkursem: — rzut granatem Adam Karbonowski z Działdowa 65,20 mtr., skok w dal Karbonowski J. z Działdowa 5,35 mtr., bieg 800 mtr. Biliński Julian z Brodnicy 2,18 sek., rzut oszczepem Karbonowski A. z Działdowa 4129 m., bieg 400 mtr. Biliński Julian z Brodnicy 58,3 sek., pchnięcie kulą Karbonowski A. z Działdowa 10,92 mtr.

Po skończonych zawodach wręczył p. por. Dubik zwycięzcom nagrody, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Teraz na widownię wysunęło się Kolej. PW z atakiem na nieumocnione pozycje, który bardzo dobrze wypadł.

Wieczorem odbyła się zabawa na sali p. Rydzkiego, przygrywała orkiestra wojskowa.

Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień przem. pastewny	183—203
Owies marchijski	171—175
Owies jednolity	—
Kukurudza loco Berlin	—
Mąka pszenna	32,00—37,50
Mąka żytnia 70%	28,75—31,25
" " 60%	—
Otręby pszenne	13,50—14,00
Otręby żytnie	12,50—12,75
Rzepak	—
Sierosini	—
Groch Victoria	26,00—31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	19,00—21,00
Peluszka	26,00—30,00
Bób	19,00—21,00
Wyka	24,00—26,00
Łubin niebieski	16,00—17,50
Łubin złoty	22,00—27,00
Seradela stara	—
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	9,30—9,80
Kuchy lniane	13—13,20
Wytłoki snehe krajowe	7,60—7,70
Wytłoki z buraków cukr.	—
" Soja	12,10—13,30
Melasa torfowa	—
Płatki ziemniaczane	—
Ziemniaki jadalne	—
Ziemn. jadal. czerwone	—
Ziemn. jadal. złote	—
Słoma żytnia prasowana	—

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 22 bm.
Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszonica dworska	28,00—29,00
Pszonica targowa	27,00—28,00
Zyto	25,00—25,50
Jęczmień dworski	25,00—26,00
Jęczmień targowy	24,00—25,00
Owies	27,00—28,00
Mąka pszenna	49,00
Mąka żytnia	40,00
Otręby pszenne	17,00—18,00
Otręby żytnie	17,00—18,00
Ogólne usposobienie słabe.	—

HUMOR

GDY SZEFE PRZYCHODZI...

Szef wchodząc do kantoru, słyszy, jak urzędnik jego, Marczycki — drze się w niebo głosem. Panie Marczycki — pyta go. — Kto tutaj szefem? — Pan. — Skoro więc nie pan jesteś szefem, to czegoż ryczysz w kantorze, jak dziki osioł?

Giełdy

Notowania ziemiołódów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, partytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 23 VI 1931 r.

żyto	25,50—25,75
Pszonica	27,50—28,00
Jęczmień browarniany	—
zwyocz. przemiał	—
Owies pomorski	28,50—29,50
Mąka żytnia	—
" 65%	38,75—39,75
" pszenna 65%	45,00—48,00
Otręby żytnie	15,50—17,50
" pszenne	—
Rzepak	—
Wyka	—
Peluszka	—
fasola	—
Ziemniaki jadalne	—
" fabryczne	—

" eksportowe	—
Płatki ziemniaczane	—
Siemię lniane	—
Groch polny	—
" Victoria	—
Seradela	—
Łubin niebieski	—
" złoty	—
Koniczyna żółta odlusk.	—
" czerwona	—
" biała	—
" szwedzka	—
Horczyca	—
Siano luźne	—
" prasowane	—
Słoma luźna	—
" prasowana	—
" jara luźna	—

Notowania ziemiołódów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg.
inne za 100 kg. z dnia 23. VI 1931.

Pszonica marchijska	272—274
żyto marchijskie	211—213

Dnia 21 czerwca 1931 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany, troskliwy mąż, mój najdroższy ojciec, brat i teść

ś. p.

Symforjan Skrzetuski

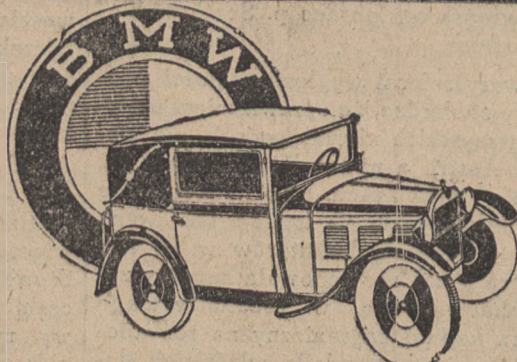
em. asesor Dyr. kol. Państw.

przeżywszy lat 61. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 24 b. m., o godz. 8 rano w katedrze, następnie pogrzeb o godz. 11 na cmentarzu w Oliwie o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Oliwa, 23. 6. 1931 r.



LIMUZyna 7.800 zł
REKLAMOWKA 6.500 zł

Przedstawicielstwo Samochodów B. M. W. na Pomorze

Henryk Zabłocki
„AUTO-TRICYCLE“
GDYNIA, Szosa Gdańska
tel. 1541 8873

Sowrócił

Dr. Schlomann 9200

Lekarz-specjalista dla chorób uszu, nosa i gardła.
Gdańsk, Łanger Markt 39. 1.

INDRA SOPOT

Wstęp gościnny
Paul O'Monisa

Orkiestra Kipnis
Kasia i Stanisława, światowej sławy para taneczna. 9259
W niedzielę: Herbatka z tańcami i kabaretem.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 czerwca 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będą dla kupców hurtowników za gotówkę urządzenie sklepowe, większą ilość różnych towarów żelaznych jak śruby, haki, okucia do mebli, zawiasy, wiertarki, imadła, kowadła, klucze, łańcuchy, rury do wody i gazu, wagi stołowe, pokój stołowy dębowy, bulet, kredens, 6 krzesel, stół, zegar stojący, kanapę, leżankę, szafę do rzeczy, szafę do bielizny i wiele innych rzeczy domowych. Zbiórka licytantów w moim biurze przy ulicy Kopernika 22. (9292)
Linde, komornik sądowy.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na III kwartał 1931 r. i proszę należność — Zł. 10.17 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....

Miejscowość.....

Poczta.....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 10.17 tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na III kwartał 1931 r. potwierdzam.

dnia.....

*) Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“, na mies. lipiec 1931 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość.....

Poczta.....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na mies. lipiec 1931 r. potwierdzam.

dnia.....

*) Niestosownie przekreślić.

Dźwiękowe kino
ŚWIATOWID „Ciebie tylko kochałem”
Dzisiaj ostatni raz!
przepiękny i wzruszający dźwiękowiec.
z MADY CHRISTIANS i JANEM STUWE.

Dźwiękowe kino
PALACE
Dzisiaj i dni następne!

Najwspanialsza sensacja bieżącego stulecia!
„Z Byrdem do Bieguna
Południowego”
Ponadto obfity nadprogram
i najnowszy Flejser.

„MARMUR-GRANIT” Sp. z o. p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego. — Telefon 1336.

8874

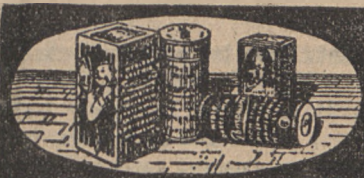
poleca i dostarcza w każdej ilości:

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne
LASTRIKA (Terrazzo)
PLYTY mozaikowe



TŁUCZNIĘ wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach do
dekoracji ogrodów
WAPNO kaustyczne i hydrauliczne, bez żelaza, do tynków

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.



NAJLEPSZYM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST

MYDŁO DO GOLENIA

Pomerania

T. P. POMERANIA
KAZIMIERZ WOŁSKI I SYN - GRUZIADZ (POHOLE)

ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ *Pomerania*



LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 25 czerwca o godz. 10 sprzedaje przy Staramiejskim Rynku 18 przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie składowe, przybory szewskie, więźszą ilość obcasów gumowych, branzli, nici maszynowych, intrówki, cholewek do butów, kleju, wosku, uplorków, wagę stołową, skórę podeszwową, skórę iakierową, czarną, gemzową, rymarską, 866 par obuwia różnego, podkówki, gwoździe i inne przedmioty. (9286) Bartkowiak, komornik sądowy, Rabska 10.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 czerwca 1931 r. o godz. 9 sprzedawca będe przy ul. Male Garbary najwięcej dającym za gotówkę: 2 autobusy, 1 ciężarówkę i rozmaite przybory do samochodów, urządzenie składowe, leżankę, umywalkę, obrazy i t. p. Zbiórka licytantów u mnie w kancelarii Stary Rynek 22. (9287) Chrzanowski, komornik sądowy w Toruniu, Stary Rynek 22.

PRZETARG

Szefostwo Budownictwa Wybrzeża Morskiego Gdynia - Oksywie ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i instalacji wodociągowej - kanalizacyjnej w Szpitalu Marynarki Wojennej na Oksywiu.

Warunki przetargu i sępe kosztorysy mogą zainteresowani otrzymać za zwrotem kosztów w godzinach biurowych w lokalu Szefostwa Budownictwa Wybrzeża Morskiego, Gdynia - Oksywie. Przetarg odbędzie się dnia 14 lipca 1931 r. o godz. 10.30.

Szef Budownictwa Wybrzeża Morskiego w z. Inż. P. Bukraba, kpt. (9272)

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że woźny banku Augustyn, Karol Müller, kawaler, zamieszkały w Gdańsku-Wrzeszcz, Mirchauerweg 28, syn Augustyna, Karola Müllera — czeladnika ciesielskiego i jego żony Antoniny z domu Pommerranz — zamieszkałych w Gdańsku-Wrzeszcz, Mirchauerweg 28 2) niezamężna krawczyni Gertruda Teresa Freier, zamieszkała w Kościerzynie, wybudowanie — córka Ferdynanda Freiera — zwrotniczego i jego żony Huldy z domu Repp, zamieszkałych w Kościerzynie — wybudowanie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Kościerzynie i w Gdańsku.

Kościerzyna, dnia 2 czerwca 1931 r.
Urzędnik Stanu Cywilnego
(-) T. Świeczkowski,
w zast. Urzędn. Stanu Cywilnego.

Podręczniki szkolne

używanec będzie się zakupywać w dniu 25, 26, 27 czerwca br. Bydgoszcz, Tunel Wojewódzki ul. Jagiellońska 4. 9300

Szofer

mechanik, z dobrymi świadectwami roczną praktyką, poszukuje posady od zaraz lub od 1. VII. Łask, zgłoszenia kierować proszę pod adr. Okrój Wejherowo ul. Reformatorów Nr. 11. 9290

Zgubiony

portfel z ważnymi papierami i paszport zagraniczny na nazwisko Abraham Frant wydany przez Kom. Generalny w Gdańsku, uniważniam.

Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszczkach, na maszynic, według koloru, jakoteż i oczka łapię. Przedzamcze 10. 7067

Studentka

Uniw. Warsz. poszukuje kondycji na wyjazd. Łask, zgłoszenia do Adm. „Dnia Pomorskiego” pod nr. 9250.

Okazyjnie

rower do sprzedania Toruń, Nowy Rynek 1, skład komisowy. 9299

Kapelusze

damskie, męskie, słomkowe, filcowe czyści, prasuje, fasonuje, farbuję E. Królikiewicz, mistrz kapelusznicy Mostowa 20. 92

UWAGA!
Stare Radioaparaty
rekonstruujemy, ulepszamy, uzupełniamy pod gwarancją
Zakłady Elektrotechniczne Fr. Maciejewski
Toruń, Stary Rynek 25 — tel. 416 (6643) Grudziądz, Mickiewicza 4 — tel. 816

Zeńska Szkoła Zawod. i Gospodarcza w Grudziądzu, ul. Trynkowa 19.

WPISY na rok 1931/32

przyjmuje kancelarja w godz. 9—14 do Szkoły Zawodowej na 3-letni kurs krawiectwa, bielizniarstwa, oraz do Szkoły Gospodarczej na 10-m. i półroczne kursy gospodarstwa domowego. — Warunki bardzo przystępne, córkom funkcj. państw. przysługuje zwrot opłat. — Przy szkole tani internat.

Klisyze

czeszkowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii ---

Chemigrafia „Dnia Pomorskiego”

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiam, że wystąpiłem ze Związku Fabrykantów wód mineralnych i hurt. piwa.

Juljan Michałowski

9278 Toruń, ul. Grudziądzka 88.

Sandaletty-Sandały Plecionki

poleca

HERNES

Grudziądz, Wybickiego 6/8 8449

Gdzie wychować syna?

Internat rodzinny, urządzony i prowadzony wzorowo, przy humanist. gimnazjum z prawami ma 6 miejsc wolnych dla uczni kl. I. i 4 dla klas wyższych.

Prospekt i informacje: „ORLE GNIAZDO” w Orłowie p. Gdynia. 8991

Zgubiony

okresowy bilet wolnej jazdy na przestrzeń Gdynia—Chylonia uniważniam. Korpus Pawel. 9274

Makarony

krajanka funt 58
nitkowy 63
gwiazki 63
kolanka 73
rurkowy 73
orygin. włoskie makarony.

ARACZ WSKI

Chelmińska przy Rynku. Przyjmuję esygnaty Kredyt.

Rowery

najlepszych fabrykatów i wszelkie części zapasowe poleca najtaniej. Reperacje wykonuje solidnie i tanio.

Specjalność: emaljonowanie i wszelkie kolory i lutowanie złamanych ram pod gwarancją. 8788

Dąbrowski Toruń,

Mickiewicza 83.

P.P. Oficerowie i Urzędnicy specjalne warunki.

Parcela
budowlana na sprzedaż Adr. pada Dzień Pomorski 8283

Pokój

umeblowany z balkonem zaraz do wynajęcia. Kołopnickiej 8. 9275

CHEMICZNEJ PRALNI „TECZA”

TORUŃ

Mickiewicza nr. 108

Cena chemicznego czyszczenia

firan

1,50 zł. od szala

B. Wilamowski
Toruń

28 ul. Żeglarska 28

Krawaty

olbrzymi wybór w dobrych gatunkach po niskich cenach

Reperuar Teatru Toruńskiego

W srode, dnia 24 bm. o godz. 20ej

„Wieczór Operowy” z udziałem Olgi Olgini i p. Krugłowskiego.

W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 20ej

Krysta Leśniczanka Operetka w 3 aktach J. Jarno.

W piątek, dnia 26 bm. teatr nieczynny

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 20ej

PREMJERA **Podróż dookoła świata** Wielka rewja letnia w 3 częściach (20 obrazach)

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 16ej

Dzikuska (Najdroższa moja Podś) Komedja w 3 aktach H. Mannersa

W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 20ej

„Malta Szwarcenkopf” Dramat w 5 akt. G. Zapolskiej.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Nowe zarządzenia oszczędnościowe

Podwyższenie opłat paszportowych, zmniejszenie rent inwalidzkich — W Gdyni i na Helu dodatek specjalny zmniejszony zostanie tylko o połowę

(o) Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.). Prace rządowe nad obniżeniem budżetu idą w dwóch kierunkach. **PIERWSZY TO ZWIĘKSZENIE DOCHODÓW, DRUGI — ZMNIEJSZENIE WYDATKÓW.**

W kierunku zwiększenia dochodów wydane zostaną w najbliższych dniach zarządzenia podwyższające opłaty za paszporty zagraniczne. Za paszport na wyjazd jednorazowy zamiast 100 zł. opłata wynosić będzie 200 zł., za paszport wielokrotny zamiast 250 zł. — 350 zł. Opłaty za paszport ulgowy na wyjazd w celach handlowych, w wysokości 25 zł., nie ulegną zmianie, jak również cena paszportu ulgowego dla wyjeżdżających zagranicę w celach kuracyjnych i naukowych, wynosząca 20 zł. Opłaty za paszporty ulgowe nie uległy zmianie dlatego, iż wysokość ich jest uregulowana ustawowo.

Jeśli chodzi o ograniczenie wydatków, to w szeregu zarządzeń specjalnych, uzupełniających kompresję budżetu w poszczególnych resortach, ma nastąpić zmiana zaopatrzenia dla inwalidów.

Do zaopatrzeń tych istnieją dodatki dwójakiego rodzaju, jeden dodatek, który jest wypłacany wszystkim inwalidom oraz rodzinom po inwalidach i poległych, oraz drugi dodatek, zasiłek dla ciężko poszkodowanych, przyznawany tylko pewnym kategoriom inwalidów ciężko-poszkodowanych. Wskutek trudnej sytuacji budżetowej dodatek pierwszy ogólny będzie mógł być utrzymany najwyżej przez lipiec, i od 1 sierpnia wypłacanie tego dodatku zostanie wstrzymane. Dodatek dla ciężko-poszkodowanych utrzymany zostanie nadal.

Wskutek tego zarządzenia, które odpowiada mniej więcej cofnięciu 15 proc. dodatku dla urzędników, zaopatrzenia dla inwalidów zmniejszą się o 9,3—12 proc. Zaopatrzenie dla inwalidów ciężko-poszkodowanych wskutek podtrzymania specjalnego dodatku zmniejszy się tylko o 7—10 proc.

(o) Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że projekt ustawy o podwyższeniu specjalnego podatku od tantjem został już w ministerstwie opracowany.

Programy radiowe

ŚRODA, 24 czerwca.

Warszawa-Raszyn: 12.10 Muzyka z płyt; 14.50 Kom. gospodar. 15.25 „Wśród książek”, wygl. prof. H. Mościcki; 15.45 Kom. harcer. 16.00 Prog dla dzieci młodszych; 17.35 Odez.; 18.)) Koncert ork. P. R.; 19.00 Rozmaitości; 20.10 Kom. sportowy; 20.15 Koncert solistów. Wyk. I. Dubiska (skrzy.), A. Szlemińska (sopr.) i L. Urstein (fortep.); W przerwie kwadrans literacki pt. „Urlop”; 22.00 Feljton; 22.30 Kom. meteor. itd.; 22.30 Lekkie piosenki w wyk. zespołu polskich rewersów; 23.00 Muz. tan. Ork. pod kier. W. Wilkosza.

Londyn Regional. 15.30 Koncert symfonicz. Stockholm. 19.15 „Sen nocy letniej” Szekspira, muz. Mendelssohna.

Praga 19.30 „Wesołe kumoszki z Windsoru” opera kom. Nicolalego.

Brno 19.30 „Tosca” opera Pucciniego. Monachjum 20.10 „Słowik hiszpański” oprt. Leo Falla.

Kopenhaga 20.15 „Walc z Napolconem” — operetka Leo Falla.

Berlin, 20.30 „Medea” Eurypidesa.

Londyn Regional. 20.35 Koncert muzyki współczesnej.

Medolan 20.45 „Quartetto Vagabondo” operetka Pietriego.

Paryż 20.45 „La Carrosse du Saint Sacrement” — słuchow.

Rzym 21.00 „Carmen” — opera Bizeta.

(o) Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.). W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o skasowaniu dodatków specjalnych do uposażeń urzędników państwowych, dowiadujemy się, że dodatek kresowy, przyznany uchwałą Rady Ministrów z dn. 6 grudnia 1927 funkcjonariuszom państwowym oraz zawodowym wojsko-

wym na obszarze woj. śląskiego, miast Białej i Gdyni, oraz dodatek kresowy, przyznany uchwałą Rady Min. z dn. 20 kwietnia 1930 r. funkcjonariuszom państwowym na Helu i w powiecie morskim, zmniejszony zostanie do połowy, począwszy od 1 lipca r. b.

Zagraniczni goście



Przybyła do Warszawy grupa dziennikarzy duńskich w celu zwiedzenia naszego kraju. Na ilustracji widzimy uczestników wycieczki na tle pałacu Łazienkowski.

Na propozycję Hoovera
Francja wystąpi z kontrprojektem?

Waszyngton, 24. 6. (PAT). Rząd Stanów Zjedn. nie otrzymał żadnej oficjalnej wiadomości o tem, jakoby Francja zamierzała wystąpić z kontrpropozycją przeciwko propozycji prezydenta Hoovera. Koła tutejsze z wielką rezerwą odnoszą się do wiadomości prasowych, nadchodzących z Paryża, a mówiących o tej możliwości. Wobec wczorajszego oświadczenia sekretarza stanu Stimsona, iż plan prezydenta Hoovera wymaga szybkiego przyjęcia ze strony państw zainteresowanych panuje tu przekonanie, że jakakolwiek propozycja Francji zmierzająca do poważnej zmiany tego planu, przyjęta byłaby w Waszyngtonie bardzo nieprzychylnie.

Paryż, 24. 6. (PAT). Rada ministrów omawiała propozycję Hoovera, Briand przedstawił warunki przyjęcia tej propozycji, po czem ministrowie Flandin i Pietri scharakteryzowali następstwa tej propozycji w

dziedzinie finansów francuskich. Na następnym posiedzeniu ma być kontynuowana dyskusja nad tą sprawą oraz ustalony tekst odpowiedzi na propozycję Hoovera.

Paryż, 24. 6. (PAT.). Wczorajsza prasa poranna opowiada się jednogłośnie za niernaruszeniem części bezwarunkowych anuitetów, które są podstawą układu haskiego, regulującego zagadnienia w sposób definitywny. Dzienniki zauważają również, że podczas gdy wszystkie państwa stoją wobec wielkiego deficytu, Niemcy byłyby jedynym krajem, posiadającym budżet z nadwyżką dochodów z długami zewnętrzny, zmniejszonymi bardzo znacznie. „Le Matin” pisze: To, co Hoover mówił o długach, można powiedzieć o reparacjach. Należy utrzymać plan Younga. Plan ten zostałby naruszony i wstrząśnięty w posadach, gdyby wbrew wszystkiemu, co dotychczas mówiono o moratorium, miał objąć część bezwarunkowych plac.

770 milionów na walkę z głodem
mieszkańciowym

Ciekawy projekt stworzenia funduszu budowlanego

Na zjeździe związków lokatorskich z całej Polski powzięto szereg uchwał m. in. poruszających zagadnienia rozwoju ruchu budowlanego u nas. Uchwały te opracowane pod postacią memoriału wręczyła delegacja zjazdu przedstawicielom rządu. Memoriał zapatrjuje się ujemnie i krytycznie na projekty zmierzające w kierunku wprowadzenia podwyżki komornego lub podatku lokatorskiego.

Poruszając aktualną sprawę utworzenia Funduszu Budowlanego, memoriał proponuje utworzenie wielkiej instytucji finansowej. Zadaniem tej instytucji byłoby emitowanie obligacji zabezpieczonych wkładami zebranymi w sposób następujący: każdy lokator, zarówno

w mieście, jak i na wsi, będzie zobowiązany do wpłacenia w okresie czasu dwuletnim: w mieście po 50 zł. od izby, na wsi zaś po 25 zł.

3.000.000 izb miejskich po 50 zł. da 150 milionów, 5.000.000 izb wiejskich (nie wliczając dwóch powiatów woj. wileńskiego i całego Górnego Śląska, co do których niema danych statystycznych, po 25 zł. da 125 milionów; 2) każdy właściciel nieruchomości obowiązany będzie przez dwa lata wpłacać od rocznego dochodu 15 proc., dochód więc z tego źródła wyniósłby w ciągu 2-ech lat 194 milionów; 3) skarb państwa winien w ciągu dwóch lat wpłacać po 150.000.000, czyli razem 300 milionów. A więc z trzech źródeł osiągnięłoby sumę 769 miljo-

Reforma podatkowa

Departament podatkowy Ministerstwa Skarbu opracowuje projekt reformy podatkowej. Projekt ten w ciągu lipca będzie uzgodniony ze zwłazkami gospodarczymi a następnie wpłynię do Sejmu. Omówienie projektu ma nastąpić na wrześniowej sesji sejmowej

Uprzywilejowanie Reichswehry w Niemczech

Berlin, 24. 6. (PAT). Prasa donosi, że w wyniku zarządzeń dekretu oszczędnościowego, dotyczących obniżenia poborów urzędniczych, rząd Rzeszy zamierza wyłączyć przewidzianą redukcję plac członkom Reichswehry od szeregowca aż do kapitała. To samo odnosi się do urzędników policji.

Antysemityczne hece studenckie w Wiedniu

Wiedeń, 24. 6. (PAT). Najwyższy trybunał administracyjny wydał dziś orzeczenie, znoszące jako sprzeczne z ustawą rozporządzenie senatu akademickiego uniwersytetu wiedeńskiego w sprawie ograniczenia studentów na zasadzie narodowościowej i rasowej. W motywach ograniczenia powiedziane jest, że ograniczenia takie mogłoby istnieć tylko w drodze ustawodawczej. Na wiadomość o orzeczeniu najwyższego trybunału administracyjnego studenci narodowo-socjalistyczni na uniwersytecie urządzili demonstrację w ciągu której padło kilka strzałów. Po wyparciu studentów socjalistycznych i żydowskich z gmachu uniwersytetu urządzili studenci narodowo-socjalni w auli uniwersytetu zgromadzenie, na którym powzięto rezolucję na mocy której będzie żydom przez cały tydzień wzbroniony wstęp do gmachu. Senat akademicki zarządził zamknięcie uniwersytetu.

Krwawy czyn niezrównowagi skapca

Wilno, 24. 6. (PAT). Mieszkaniec wsi Dziwieniewsk Jan Wojnarowicz przechowywał w gazecie pod łóżkiem 1.500 zł. w banknotach 100 złotych. Za te pieniądze chciał on nabyć ziemię od sąsiada. Żona Wojnarowicza, nie wiedząc, że mąż jej przechowywał w starych gazetach pieniądze, rzuciła je do pieca i spaliła. Gdy mąż dowiedział się o tem, wpadł w furję, porwał siekiere i zadał nią żonie dwa silne ciosy. Po dokonaniu zbrodni Wojnarowicz zbiegł do sąsiedniego lasu, lecz tam został ujęty i aresztowany. Żona jego Wiktorja po przewiezieniu do szpitala zmarła.

Handlarz bydła — fałszerzem banknotów

Białystok, 24. 6. (PAT). W dn. 19 i 20 bm. odbywała się przed sądem okręgowym rozprawa przeciwko Salomonowi Jamielowi — handlarzowi bydła, który jako fałszerz banknotów działał na terenie Białegostoku. Na mocy wydanego wyroku Salomon Jamielowi skazano na 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw oraz na karę 20.000 zł. jako część równowartości wypuszczonych fałszyfkatów.

Wydawnictwa: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
w Gdansk za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoszcz 24
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michałk Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Udańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Posańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Józef Stanaob, Grobliwa 6
Za ogłoszenia odpowiedzialna administracja
Wydawnictwo: „Dz. o Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Koszubski”,
„Dzień Kujawski”
Członkami Pom. Druk. Hoin. S. A. w Toruniu Bydgoszcz

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,96 zł
od opaska . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,90 zł
z odbieraniem w administracji wprost od 2, z zagranicą 4 gd . . . 7,— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznik w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł